

OGÓLNE ZASADY PRAWA (UZNANE PRZEZ NARODY CYWILIZOWANE)

Są to zasady wspólne niemal wszystkim systemom prawa krajowego. Dla prawników krajowych zwykle są **aksjomatami** (tzn. stosując prawo nie trzeba dowodzić szczegółowo, że one obowiązują; ich obowiązywanie zakłada się *a priori*). Są zatem powszechnie akceptowane jako fundamentalne elementy rozumowania prawniczego i m.in. z tego powodu zostały „włączone” do korpusu prawa międzynarodowego. Chociaż są niepisane (w rozumieniu prawa międzynarodowego), to zwykle przeprowadzenie dowodu ich obowiązywania nie jest tak trudne, jak przeprowadzenie dowodu obowiązywania normy zwyczajowej.

O ich praktycznym znaczeniu świadczy poniższy przypadek:

Sprawa Adolfa Eichmanna (Attorney-General of the Government of Israel v. Eichmann, Sąd Najwyższy Izraela, 1962 rok)

Oskarżony (obywatel niemiecki) w czasie II wojny światowej kierował oddziałem IV-B-4 Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt, RSHA*) do spraw Żydów. Był odpowiedzialny za realizację planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Judenfrage*), którego skutkiem była eksterminacja w Europie kilku milionów osób narodowości żydowskiej. Po zakończeniu działań wojennych Eichmann został odnaleziony w Argentynie przez agentów rządu izraelskiego (agenci Mossadu) i w 1960 roku uprowadzony do Izraela bez zgody władz argentyńskich (co samo w sobie stanowiło naruszenie prawa międzynarodowego, tj. suwerenności Argentyny, jednak ta okoliczność nie jest rozpatrywana w tej części wykładu).

Wyrokiem Sądu Okręgowego dla Jerozolimy (czyli sąd I instancji) Eichmann został skazany – w oparciu o przepisy ustawy z 1951 roku o ściganiu nazistów oraz osób kolaborujących z nazistami – na karę śmierci w związku z popełnieniem: zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych, oraz w związku z członkostwem we wrogiej organizacji.

Omawiany jednak w tym miejscu wyrok został wydany przez Sąd Najwyższy Izraela, który orzekał jako sąd apelacyjny (czyli sąd II instancji).

Oskarżony podnosił, że sąd I instancji naruszył zasady prawa międzynarodowego m.in. przez ustanowienie swej jurysdykcji wyłącznie na podstawie ustawy z 1951 roku penalizującej czyny popełnione przed powstaniem Państwa Izrael (a zatem z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege*).

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd rozpoczął od wskazania, że **podstawę represji karnej stanowić może nie tylko norma prawa krajowego, ale także norma prawa międzynarodowego. Jego źródła** (w znaczeniu formalnym) nie są ograniczone do umów i zwyczaju międzynarodowego i obejmują m.in. ogólne zasady prawa. „*W braku nadrzędnej władzy ustawodawczej i kodeksów międzynarodowych, proces ewolucji prawa narodów przypomina ewolucję common law; innymi słowy: jego normy kształtują się stopniowo [...], stanowiąc konsekwencję żywotnego zapotrzebowania międzynarodowego w danej mierze [...]. Zasada stanowiąca wspólny mianownik systemów prawnych wielu państw musi być traktowana jako ogólna zasada prawa uznana przez narody cywilizowane*” i może być stosowana przez sąd orzekający na podstawie prawa międzynarodowego.

Sąd zbadał następnie, czy przypisywane oskarżonemu czyny stanowiły, w momencie ich popełnienia, zbrodnie międzynarodowe podlegające ściganiu karnemu na podstawie norm międzynarodowego prawa zwyczajowego lub ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane. „[...] *Do ich [tj. zbrodni międzynarodowych] cech charakterystycznych należy m.in. to, że: stanowią akty naruszające żywotne interesy międzynarodowe; godzą w podstawy i bezpieczeństwo społeczności międzynarodowej; gwałcą uniwersalne wartości moralne oraz zasady humanitaryzmu stanowiące fundament systemów prawa karnego narodów cywilizowanych. Zgodnie z podstawową, odnoszącą się do nich, zasadą prawa międzynarodowego, jednostka, która czyn taki popełniła będąc świadomą jego nikczemności, winna za swe postępowanie prawnie odpowiadać. Prawdą jest, że prawo międzynarodowe nie określa wyraźnie sankcji karnych [dla sprawców przedmiotowych zbrodni – aut.] [...]. Przewycięża ono jednak tę trudność [...] i upoważnia państwa do wymierzenia sprawiedliwości bezpośrednio na podstawie odpowiednich norm prawa międzynarodowego albo na podstawie norm zawartych w prawie krajowym*”.

Jako przykłady zbrodni międzynarodowych w tym znaczeniu Sąd wskazał na: piractwo iuris gentium (którego sprawcę zwykło się określać mianem *hostis humani generis*, tzn. wroga rodzaju ludzkiego), naruszenie nietykalności posłów oraz zbrodnie wojenne.

Do grona zbrodni międzynarodowych ponad wszelką wątpliwość zaliczamy także: zbrodnie agresji (napaści zbrojnej), zbrodnie ludobójstwa czy zbrodnie przeciwko ludzkości.

Kilka innych przykładów ogólnych zasad prawa (uznanych przez narody cywilizowane):

a) *pacta sunt servanda* (umów należy przestrzegać),

- b) **naruszenie zobowiązania pociąga za sobą obowiązek odszkodowawczy,**
- c) *nemo iudex in causa sua* (nikt nie może być sędzią we własnej sprawie),
- d) **nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw, aniżeli sam posiada,**
- e) **udziałowiec nie może być identyfikowany ze spółką kapitałową.**

W konsekwencji: naruszenie prawa spółki zwykle nie oznacza naruszenia prawa udziałowca, lecz co najwyżej naruszenie jego (udziałowca) interesu. Interes zaś to coś innego niż prawo.

Na gruncie prawa międzynarodowego powyższa zasada ma istotne znaczenie w kontekście wykonywania przez państwo tzw. opieki dyplomatycznej. [Wyjaśnijmy w tym miejscu, by lepiej zrozumieć podany dalej przykład, czym jest opieka dyplomatyczna: Otóż państwo ponosi odpowiedzialność międzynarodową za szkodę wyrządzoną przezeń cudzoziemcowi w związku z naruszeniem prawa międzynarodowego (np. dyskryminującym wywłaszczeniem). W takim przypadku państwo, którego obywatel został poszkodowany, może w ramach wykonywania opieki dyplomatycznej pod pewnymi warunkami przejąć roszczenie prawne, jakie ma jego obywatel w stosunku do państwa obcego, by pokojowo dochodzić tego roszczenia na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej (np. przed sądem międzynarodowym)].

Dobrze opisuje to przykład poniższej sprawy:

Sprawa Barcelona Traction (Belgia v. Hiszpania, MTS, 1970 rok)

Barcelona Traction, Light and Power Company, Limited była spółką kapitałową prawa kanadyjskiego z siedzibą w Toronto, tym niemniej blisko 90% udziałów w niej należało do podmiotów belgijskich (osób prawnych i fizycznych). W związku z prowadzeniem w Katalonii działalności gospodarczej w ramach sektora energetycznego, Barcelona Traction utworzyła holding obejmujący spółki zależne, których udziały posiadała w całości lub w przeważającej części. Trzy spośród nich były spółkami prawa kanadyjskiego z siedzibami w Kanadzie, pozostałe zaś spółkami prawa hiszpańskiego z siedzibami w Hiszpanii.

Przed wybuchem II wojny światowej Barcelona Traction wypuściła kilka serii obligacji nominowanych głównie w funtach szterlingach. Zobowiązania spółki wynikające z papierów dłużnych nie zostały jednak w całości zrealizowane m.in. na skutek decyzji władz hiszpańskich, odmawiających zgody na transfer zagranicznych środków płatniczych. W 1948 roku niezaspokojeni wierzyciele wszczęli przed sądem hiszpańskim postępowanie, w rezultacie którego Barcelona Traction została postawiona w stan upadłości, a majątek jej i dwóch innych

spółek zależnych zajęto; komisarz ustanowiony przez sąd doprowadził także do zastąpienia dotychczasowych zarządów tych spółek zależnych, nowymi, złożonymi z obywateli hiszpańskich. Wkrótce potem podobne środki rozciągnięto na innych członków holdingu. Na podstawie upoważnienia sądu hiszpańskiego w 1952 roku przeprowadzono publiczną sprzedaż nowych udziałów w spółkach zależnych, zastępując nimi udziały dotychczasowe. Ich właścicielem została hiszpańska spółka Fuerzas Eléctricas de Cataluña, S.A., która przejęła kontrolę nad działalnością holdingu w Hiszpanii.

Wszczynając postępowanie przed Trybunałem, Belgia (sprawująca opiekę dyplomatyczną w stosunku do swych obywateli, udziałowców spółki Barcelona Traction) domagała się stwierdzenia, że akty władz hiszpańskich dotyczące holdingu Barcelona Traction naruszały prawo międzynarodowe na szkodę belgijskich osób fizycznych i prawnych (udziałowców spółki), prowadząc do powstania po stronie Hiszpanii obowiązku reparacyjnego na rzecz Belgii. Wskazywano m.in., że przejęcie kontroli nad holdingiem przez podmioty hiszpańskie stanowiło wynik arbitralnego i dyskryminującego postępowania lokalnych władz administracyjnych, a w toku postępowania upadłościowego wielokrotnie naruszano prawo spółki do sądu. W rezultacie udziały podmiotów belgijskich w spółce, formalnie istniejące, utraciły swą wartość ekonomiczną.

Hiszpania podważając twierdzenia strony przeciwnej podniosła m.in. Szereg zarzutów wstępnych, z których kluczowy dotyczył braku *ius standi* po stronie skarżącej. Tzn. środki rzekomo naruszające prawo międzynarodowe zostały podjęte w stosunku do spółki kanadyjskiej, co – zdaniem Hiszpanii – nie dawało Belgii tytułu do wystąpienia ze skargą zważywszy nawet, że udziałowcami Barcelona Traction były belgijskie osoby fizyczne i prawne. Trybunał musiał zatem rozstrzygnąć, czy Belgii służyło prawo wniesienia skargi do sądu międzynarodowego, jako środka wykonywania opieki dyplomatycznej wobec belgijskich udziałowców spółki prawa kanadyjskiego, gdy wchodzące w grę akty władz hiszpańskich były przedsięwzięte nie w stosunku do udziałowców, lecz do samej spółki.

Trybunał wskazał, że podmioty zbiorowe, np. spółki, są zjawiskiem wywodzącym się i dobrze ugruntowanym w przestrzeniach krajowych porządków prawnych. W związku z brakiem odnoszących się doń ogólnych norm prawa międzynarodowego w przedmiocie opieki dyplomatycznej, Trybunał poszukując rozstrzygnięcia przedstawionego problemu wskazał na sposób, w jaki wzajemne relacje między prawami spółki a prawami jej udziałowców kształtowane są w systemach krajowych.

Otóż udziałowiec nie może być identyfikowany ze spółką. Koncepcja i struktura spółki oparta jest i określona przez zdecydowane rozróżnienie między nią a udziałowcem, z których każde posiada własny zespół praw. Jakkolwiek pokrzywdzenie spółki często niekorzystnie wpływa na sytuację udziałowcy, to jednak sam fakt wyrządzenia szkody spółce i udziałowcowi nie oznacza, że obojgu przysługuje tytuł do domagania się odszkodowania. Wierzyciele nie mają przecież prawa domagać się odszkodowania od osoby, która przez pokrzywdzenie dłużnika przyczyniła się do ich strat. W przypadku takim dochodzi bowiem do naruszenia i n t e r e s u wierzycieli, nie zaś do naruszenia ich p r a w . Trybunał nie wykluczył, że w pewnych przypadkach akt skierowany przeciwko podmiotowi zbiorowemu może godzić w prawa przysługujące bezpośrednio udziałowcom (np. prawo do udziału i głosu w zgromadzeniu wspólników). W rozpatrywanej sprawie sam rząd belgijski przyznał jednak, że nie opierał swego roszczenia na naruszeniu bezpośrednich praw udziałowców.

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał wskazał, że w przypadku naruszenia praw spółki norma powszechnego prawa międzynarodowego pozwala wykonywać opiekę dyplomatyczną państwu, do którego ona przynależy. Trybunał nie stwierdził natomiast istnienia normy prawnomiędzynarodowej pozwalającej *expressis verbis* na sprawowanie opieki dyplomatycznej innemu państwu, jedynie w oparciu o obywatelstwo udziałowców spółki.

f) **zasada estoppel** – zasada ta wywodzi się z zasady prawa rzymskiego: *venire contra factum proprium nemini licet* (co znaczy „nie wolno występować przeciwko temu, co wynika z własnych czynów”). Tzn., że np., jeżeli X postępuje w sposób mogący wywołać u Y określone przekonanie co do faktów, to X nie może później uchylić się (np. przed sądem) od skutków swego postępowania, jeżeli w związku z tym Y poniósłby uszczerbek bądź X odniósł korzyść. Innymi słowy: zasada *estoppel* to przeszkoda procesowa, która umożliwia państwu powołanie się na fakty czy okoliczności sprzeczne z jego poprzednimi oświadczeniami lub czynnościami.

Wyjaśnijmy na poniższym przykładzie (UWAGA: poniższa sprawa odnosi się również do fragmentu wykładu z zakresu prawa traktatów, a w tym zagadnienia nieważności względnej traktatu poprzez wskazanie wady oświadczenia woli jaką może być błąd):

Sprawa świątyni Preah Vihear (Kambodża vs Tajlandia, MTS, 1962 rok)

Świątynia Preah Vihear (Prasad Preah Vihear, Khao Phra Viharn) jest starożytnym sanktuarium poświęconym Śiwie położonym na granicy Tajlandii i Kambodży. Pomimo że znaczna część świątyni leży w gruzach, jest to nadal bezcenny zabytek architektury, jak i miejsce pielgrzymek. Świątynia znajduje się na płaskowyżu o tej samej nazwie, stanowiącym fragment wschodniej

części pasma górskiego Dangrek, które w większej części tworzy granicę między oboma państwami w tym regionie – Kambodży od południa i Tajlandii od północy. Pasma to składa się głównie z wysokiej, stromej skarpy, wznoszącej się nad równiną kambodżańską. Sama świątynia usytuowana jest na trójkątnym płaskowyżu sterczącym nad równiną. Płaskowyż ten nachylony jest od krawędzi skarpy w kierunku północnym, do rzeki Nam Moun, leżącej w Tajlandii. Z ukształtowania terenu wynika, że jeśli granica między zainteresowanymi państwami zostanie poprowadzona od południowej strony świątyni, to kompleks Preah Vihear przypadnie Tajlandii, jeśli od północnej – Kambodży.

Korzenie konfliktu o świątynię Preah Vihear sięgają ustaleń granicznych z lat 1904-1908, między Francją (władającą wtedy Indochinami, których częścią do 1953 roku była Kambodża) i Syjmem (ówczesna nazwa Tajlandii), a w szczególności traktatu granicznego zawartego 13 lutego 1904 roku, jak i szeregu zdarzeń będących następstwem tego traktatu.

Wspomniany traktat przewidywał, że granica między oboma państwami w regionie Preah Vihear poprowadzona zostanie działem wodnym między dorzecziami rzek Nam Sen i Mekong z jednej strony, a rzeką Nam Moun z drugiej. Delimitacją granicy miała zająć się specjalna Komisja Mieszana złożona z oficerów wyznaczonych przez oba państwa. Traktat nie wspominał o tym, do którego z państw powinna należeć sama świątynia, niemniej Komisja w swoich pracach wielokrotnie przeprowadzała wizję lokalną w rejonie Preah Vihear i, co odnotowano w protokołach z prac Komisji, odwiedzała również świątynię. W 1907 roku prace Komisji zostały zakończone, protokół przesłany do Paryża i Bangkoku. W tym samym roku została wydana mapa przygotowana przez Królewski Tajski Departament Geologiczny, na której uwzględniono granicę syjamsko-francuską „zgodnie z przebiegiem wyznaczonym przez Komisję Mieszaną w 1904 roku”.

Jednakże wydanie oficjalnych topograficznych map granicy, na zgodny wniosek Komisji i Syjamu, powierzono stronie francuskiej, gdyż „*rząd Syjamu nie dysponował odpowiednimi środkami*”. Jedenaście oficjalnych map zostało opublikowanych późną jesienią 1907 roku w znanej francuskiej firmie kartograficznej H. Barrere i przekazanych Bangkokowi. **Na mapie wschodniej części pasma Dangrek, płaskowyż, na którym położona jest świątynia Preah Vihear, w całości znalazł się po stronie francuskiej, obecnie kambodżańskiej.**

W 1941 roku, w ramach prowadzonych działań wojennych, Tajlandia zajęła część kambodżańskich obszarów nadgranicznych, w tym płaskowyż Preah Vihear. Po wojnie Tajlandia wycofała się z większości z nich, poza rejonem świątyni. W 1949 roku Francja

zażądała od Tajlandii wyjaśnień dotyczących stacjonowania w kompleksie świątynnym czterech tajlandzkich strażników, lecz nota ta pozostała bez odpowiedzi. Po uzyskaniu niepodległości w 1953 roku Kambodża wysłała do Preah Vihear swoich strażników, lecz ci, wobec obecności w świątyni żołnierzy tajlandzkich, wycofali się, Kambodża zaś zażądała wyjaśnień i wycofania tajlandzkich strażników ze świątyni. Tajlandia nie odpowiadała na noty, ani też nie wycofała swoich żołnierzy, co doprowadziło do wniesienia przez Kambodżę sprawy przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

W stanowiskach przedstawionych Trybunałowi oba państwa rościły sobie prawa do świątyni. Kambodża dochodziła swoich roszczeń w oparciu o wcześniejszy tytuł francuski do tego terytorium, potwierdzony na mapie wydanej w 1907 roku i przekazanej Tajlandii przez władze francuskie, zgodnie z którą rejon Preah Vihear leży po kambodżańskiej stronie granicy. Tajlandia kontestowała przebieg granicy uwidoczniony na mapie z 1907 roku wskazując, że nie odpowiada on postanowieniom traktatu z 1904 roku, bowiem w rzeczywistości dział wodny biegnie po południowej stronie świątyni, która w takim wypadku powinna należeć do Tajlandii (tym samym Tajlandia wskazała na możliwy błąd – co do faktu i istotny). Ponadto Tajlandia podnosiła, że nigdy nie zaakceptowała oficjalnie map z 1907 roku, nie może być więc nimi związana.

Trybunał stwierdził m.in., że *„nawet jeśli istniałyby jakiegokolwiek wątpliwości co do zaakceptowania przez Syjam w 1908 roku mapy oraz uwidocznionej na niej granicy, to zdaniem Trybunału, w świetle dalszych wydarzeń, Tajlandia przez swoje zachowanie pozbawiła się możliwości twierdzenia, że nie jej nie uznała (Thailand is now precluded by her conduct from asserting that she did not accept it). Przez pięćdziesiąt lat czerpała ona korzyści wynikające z traktatu z 1904 roku, jak choćby dobrodziejstwa stałej granicy. Francja, a po niej Kambodża, polegała na uznaniu mapy przez Tajlandię. Jako że żadna ze stron nie może podnieść okoliczności wystąpienia błędu, bez znaczenia pozostaje, czy to zaufanie oparte było na przekonaniu, że mapa jest poprawna, czy nie. Tajlandia nie może teraz podnosić, że nie zgadzała się na tę umowę”*.

Ostatecznie Trybunał orzekł, że płaskowyż Preah Vihear wraz z kompleksem świątynnym znajduje się na terytorium Kambodży, zaś Tajlandia ma obowiązek wycofać z tego obszaru swoje oddziały. Na marginesie należy jednak dodać, że napięcia pomiędzy obydwojma państwami na tle przynależności świątyni pojawiają się i w chwili obecnej. Podkreślmy, że 11 listopada 2013 r. MTS wydał orzeczenie w sprawie interpretacji wyroku dotyczącego świątyni

Preah Vihear z 15 czerwca 1962 r., w którym potwierdził, że świątynia Preah Vihear i jej okolice znajdują się na terytorium pod suwerenną władzą Kambodży.

g) **zasady *stricte* proceduralne (czyli dotyczące postępowań sądowych)**, np.

- **zasada *favor rei*** (wątpliwości faktyczne i prawne należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego w postępowaniu karnym), która jest stosowana przez międzynarodowe trybunały karne, powołane do sądenia jednostek (patrz: *sprawa Akayesu przed MTKR, 1998 r.*)

- *audiatur et altera pars*, tzn. w toku postępowania (karnego, cywilnego, administracyjnego) należy wysłuchać obie strony.

„Ogólne zasady prawa” to jednak nie tylko zasady wspólne wszystkim niemal porządkom prawa krajowego i „przeszczepione” na grunt prawa międzynarodowego.

To pojęcie („ogólne zasady prawa”) obejmuje także pewne ogólne zasady wywiedzione z bardziej szczegółowych norm prawa międzynarodowego o charakterze zwyczajowym lub traktatowym. Nie są oficjalnie spisane, ale ich moc obowiązująca uznawana jest za oczywistą i nie musi być dowodzona tak, jak w przypadku zwykłych norm zwyczajowych (*usus + opinio iuris*).

Przykłady ogólnych zasad prawa w tym znaczeniu, to:

a) **zasada suwerennej równości państw,**

b) **zasada *uti possidetis*** (łac. *uti possidetis, ita possideatis* – „jak [teraz] posiadacie, tak będziecie posiadać dalej”).

Oznacza ona, że państwa powstające w wyniku dekolonizacji bądź rozpadu państw federalnych są zobowiązane do poszanowania istniejących uprzednio (tj. przed dekolonizacją lub rozpadem) granic rozdzielających byłe kolonie, jednostki administracyjne byłej kolonii albo części składowe państwa federacyjnego. Np. Organizacja Jedności Afrykańskiej (dzisiejsza Unia Afrykańska) w 1964 roku wskazała, że granice kolonialne, istniejące w momencie uzyskania niepodległości przez nowopowstające państwa na kontynencie, są trwałe i wszystkie nowe państwa zobowiązane są do ich przestrzegania (zgodnie z zasadą *uti possidetis*).

MTS w wyroku z dnia 8 października 2007 roku (dotyczącym sporu terytorialnego między Nikaraguą a Hondurasem) wskazał, że omawiana zasada znajduje zastosowanie także do obszarów morskich.

Ta zasada to także (kolejne) prawne potwierdzenie, że Półwysep Krymski jest *de iure* częścią terytorium państwa ukraińskiego, a aneksja Krymu przez Rosję w 2014 r. była w pełni nielegalna. Przypomnijmy, że w 1954 roku decyzją Nikity Chruszczowa – z okazji 300. rocznicy Rady Perejasławskiej, podczas której hetman Bohdan Chmielnicki zawarł z carem Aleksym Michajłowiczem ugodę poddającą Ukrainę Rosji – Krym znalazł się w składzie radzieckiej Ukrainy (USRR). Niepodległe państwo ukraińskie pojawiło się na mapie Europy w 1991 r. – zgodnie z zasadą *uti possidetis* – w granicach USRR, a zatem razem z Krymem.

c) zasada słuszności (*equity*).

Słuszność *infra legem* (tzn. „przenikająca” wszystkie normy prawa międzynarodowego) oznacza m.in., że spośród wielu możliwych sposobów interpretacji danej normy prawnej (traktatowej czy zwyczajowej) albo też sytuacji faktycznej – należy wybrać taki, który na gruncie okoliczności danej sprawy wydaje się być najbardziej sprawiedliwy.

Sprawa sporu granicznego między Burkina Faso i Mali (wyrok MTS z 1986 roku)

Przebieg granicy pomiędzy dwoma byłymi koloniami francuskimi był przedmiotem długotrwałego sporu, prowadzącego nawet do incydentów zbrojnych.

W toku postępowania MTS ustalić miał przebieg granicy m.in. w pobliżu wysychającego w porze suchej zbiornika wodnego Soum. Istniejące dokumenty nie stanowiły żadnej podstawy do stwierdzenia, czy zbiornik powinien leżeć na terytorium Mali, Burkina Faso, czy też granica powinna przechodzić przezeń.

MTS wskazał, że: „*[W rozpatrywanym przypadku] można odnieść się do equity. [Uznawana jest ona] za bezpośrednią emanację idei sprawiedliwości [...] Soum jest zbiornikiem granicznym i – w braku jakichkolwiek dokumentów pozwalających precyzyjnie określić linię graniczną – należy ją przeprowadzić w taki sposób, by podzielić Soum na dwie części tak, aby było to słuszne. Jakkolwiek „słuszność” nie zawsze musi oznaczać „równość”, to jednak o ile nie zachodzą jakieś szczególne okoliczności, ten drugi termin najlepiej oddaje istotę pierwszego*”.

AKTY JEDNOSTRONNE PAŃSTW

W stosunkach międzynarodowych jednostronne akty państw (np. oświadczenia, deklaracje, dementi itd.) wykorzystywane są niezwykle często. Wiele z nich nie rodzi skutków prawnych (np. potępienie aktu terrorystycznego). Niekiedy jednak akty jednostronne mają związek z tworzeniem zobowiązań prawnych (np. zawarcie traktatu dokonuje się, w istocie rzeczy, w konsekwencji złożenia odpowiednich oświadczeń dwóch lub więcej państw-stron traktatu).

Poniżej omówiono jedynie pewną kategorię tych ostatnich: **akty jednostronne *sensu stricto*, które same przez się (w oderwaniu od innych aktów) kreować mogą (pod pewnymi warunkami) zobowiązania międzynarodowe.**

Prawotwórcza moc niektórych rodzajów aktów jednostronnych wynika z zasady dobrej wiary, która stanowi m.in., że co prawda państwo w stosunkach z innymi państwami związane jest jedynie swoją wolą, ale (z drugiej strony) wolą tą jest związane w pełni. Można zatem prawnie domagać się od państwa postępowania zgodnego z jego jednostronnym oświadczeniem.

Wyróżnia się pięć typów aktów jednostronnych:

1. **Przyrzeczenie**, to akt, na podstawie którego państwo zobowiązuje się zachowywać w określony sposób w przyszłości. Np.

Deklaracja Ministra Spraw Zagranicznych Kuby w sprawie dostawy szczepionek do Urugwaju (2002 rok)

W 2001 roku rząd Urugwaju wyraził gotowość nabycia od Kuby partii szczepionek przeciwko zapaleniu opon mózgowych. Dnia 4 kwietnia 2002 roku Minister Spraw Zagranicznych Kuby zapowiedział wysłanie szczepionek oświadczając jednocześnie, że Kuba traktuje dostawę jako darowiznę, nie zaś jako transakcję handlową. MSZ Kuby zwrócił się zatem do władz urugwajskich, by wartość przesyłki nie była potrącana z kwotą długu Kuby wobec Urugwaju. Oświadczenie Kuby potraktować należy jako przyrzeczenie, że w przyszłości nie będzie się ona domagać zapłaty za dostawę szczepionek (rozliczenia wartości przesyłki).

W trwającej obecnie pandemii koronawirusa wiele państw również na mocy przyrzeczenia darowuje innym pewną pomoc (medykamenty, środki lekarskie, środki higieniczne itp.) nieodpłatnie. Należy jednak pamiętać, że poza kontekstem prawnym, ww. darowizny mają też wymiar polityczny, ponieważ państwa wykorzystują tego typu sytuacje dla swoich politycznych celów (przykładem może być pomoc Federacji Rosyjskiej dla Włoch,

zorientowana m.in. na to, żeby w przyszłości Włochy głosowały za nieprzedłużaniem sankcji na forum Unii Europejskich, nałożonych na Rosję w związku z agresją na Ukrainę).

2. **Zrzeczenie się**, to akt, na podstawie którego państwo rezygnuje z dotychczas przysługujących mu praw (roszczeń). Np.

*Zrzeczenie się przez Polskę roszczeń przysługujących jej na podstawie Układu
Poczdamskiego*

Układ poczdamski podpisany w 1945 roku określał m. in. zasady zaspokojenia radzieckich roszczeń odszkodowawczych. Stwierdzał także, że ZSRR zobowiązuje się zaspokoić polskie roszczenia odszkodowawcze (w stosunku do Niemiec) z przypadającego dlań udziału.

Dnia 23 sierpnia 1953 roku rząd polski wydał oświadczenie o zrzeczeniu się przysługującej Polsce – a niespłaconej jeszcze – części niemieckich reparacji wojennych.

Oświadczenie miało następującą treść: „Zważywszy, że Niemcy w znacznej części wykonały już swoje zobowiązanie w zakresie spłaty reparacji wojennych; biorąc także pod uwagę, że dalszy pokojowy rozwój państwa niemieckiego zależy od poprawy jego sytuacji ekonomicznej – rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjął decyzję, skutkującą od dnia 1 stycznia 1954 roku, o zrzeczeniu się przysługujących mu reparacji [...]”.

Oznacza to, że po jednostronnym zrzeczeniu się reparacji, nie mogą być one skutecznie dochodzone przez Polskę na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej (UWAGA – temat ten wymaga dużo szerszego wyjaśnienia, uwaga poczyniona w tym miejscu jest tylko jednym z wielu czynników składowych problematyki ewentualnego uzyskania reparacji wojennych od państwa niemieckiego).

3. **Uznanie**, to akt, którym państwo stwierdza istnienie pewnych faktów i godzi się z tym, że wywołują one wiążące skutki wobec niego. Skutkiem uznania jest, że państwo uznające nie może skutecznie podważać tego, co wcześniej skutecznie uznało.

Przykładowo:

Uznanie rządu polskiego w latach 40. XX w.

Rządowi każdego suwerennego państwa przysługuje m.in. podstawowe uprawnienie do sprawowania zwierzchnictwa nad obywatelami tego państwa, niezależnie od tego, gdzie się oni znajdują. Zwierzchnictwo polegać może np. na wydawaniu paszportów bądź sprawowaniu opieki dyplomatycznej.

Jeżeli zatem państwo A uznaje rząd państwa B, to powinno jednocześnie „honorować” paszporty przez ten rząd wystawione oraz akceptować jego prawo do wykonywania opieki dyplomatycznej nad obywatelami państwa B.

Dnia 5 lipca 1945 roku rząd brytyjski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) w Warszawie, wycofując uznanie dla tzw. rządu londyńskiego. Od tego momentu rząd brytyjski w stosunku do obywateli polskich (mimo dalszego faktycznego istnienia rządu londyńskiego):

- akceptował wyłącznie paszporty wystawiane przez rząd warszawski,
- akceptował wyłącznie roszczenia rządu warszawskiego do wykonywania opieki dyplomatycznej w stosunku do obywateli RP.

Zauważmy: akt uznania TRJN rodził skutki prawne w relacjach między dwoma rządami: np. spoczywający po stronie rządu brytyjskiego prawny obowiązek honorowania paszportów wystawianych z ramienia TRJN.

4. **Protest**, to akt, którym państwo wyraża swój zamiar nieuznawania danej sytuacji za zgodną z prawem, bądź też rodząca dlań skutki prawne. Np.

Spór dotyczący statusu prawnego wód Morza Kaspijskiego

Do momentu rozpadu ZSRR status prawny Morza Kaspijskiego regulowany był przez postanowienia dwóch traktatów zawartych przez to państwo z Iranem (z 1921 i 1940 roku). Traktaty te ustanawiały swobodę żeglugi i rybołówstwa z tym zastrzeżeniem, że w dziesięciu milowym pasie przybrzeżnym wyłączne uprawnienie w zakresie rybołówstwa przysługiwało statkom państwa nadbrzeżnego. Pas ten nie wchodził jednak w skład terytorium państwa nadbrzeżnego.

W 1993 roku (po rozpadzie ZSRR) Turkmenistan przyjął ustawę o granicy państwowej ustanawiającą na wodach Morza Kaspijskiego granicę turkmeńskiego morza terytorialnego (opierając się w tej mierze po części na postanowieniach Konwencji ONZ o prawie morza z 1982 roku). Na podstawie owej ustawy Turkmenistanowi przysługiwać miały większe uprawnienia w stosunku do pasa przybrzeżnego niż na gruncie reżimu prawnego ustanowionego traktatami z 1921 i 1940 roku. Ustawa prowadziła do tego skutku, że „pas przybrzeżny” stał się turkmeńskim morzem terytorialnym (tzn. terytorium Turkmenistanu).

W odpowiedzi na powyższe Federacja Rosyjska wydała jednostronne oświadczenie zawierające **protest** przeciwko działaniu Turkmenistanu. Stwierdzano w nim m.in., że:

- Morze Kaspijskie jest w istocie rzeczą jeziorem, a zatem nie znajdują doń zastosowania normy Konwencji ONZ o prawie morza z 1982 roku;
- w dalszym ciągu obowiązują traktaty zawarte z Iranem;
- ustanowienie nowego reżimu prawnego przedmiotowego akwenu możliwe jest wyłącznie w drodze negocjacji między zainteresowanymi państwami.

Zauważmy: brak protestu ze strony Federacji Rosyjskiej mógłby być potraktowany przez Turkmenistan jako milczące uznanie jego roszczeń, co uniemożliwiłoby Rosji (na podstawie zasady *estoppel*) późniejsze ich kwestionowanie.

Skutki turkmeńskiej ustaw mogłyby stać się przeciwstawiane (*opposable*) Rosji.

Podkreślmy, że w pewnych sytuacjach zgłoszenie protestu jest konieczne, by uniknąć skutków tzw. milczącego uznania (*acquiescence*). Państwo nieprotestujące przeciwko pewnemu stanowi rzeczy, traktowane jest jako uznające pewne fakty i godzące się z ich prawnymi skutkami wobec siebie (łac. *Qui tacet, consentit* – kto milczy, ten wyraża zgodę).

Konstrukcja *acquiescence* widoczna jest także np. w art. 45 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 roku, który stanowi, co następuje: „Państwo nie może powoływać się na podstawę unieważnienia, wygaśnięcia, wycofania się lub zawieszenia działania traktatu według artykułów 46-50 [np. wskazując, że działało pod wpływem błędu bądź że jego pełnomocnik został oszukany] lub artykułów 60 i 62, jeżeli po uzyskaniu wiadomości o tych faktach [tzn. np. o błędzie bądź oszustwie]: (a) wyraźnie zgodziło się, że traktat - zależnie od przypadku – jest ważny, pozostaje w mocy lub ma nadal działać, albo (b) z jego zachowania się należy sądzić, że uznało – zależnie od przypadku – ważność traktatu, jego utrzymanie w mocy lub w działaniu”.

5. Notyfikacja (powiadomienie), to akt na podstawie którego państwo zawiadamia innych uczestników społeczności międzynarodowej o określonych, podejmowanych przez siebie działaniach.

Np. państwo stosujące blokadę morską lub państwo umieszczające miny na swoich wodach terytorialnych powiadamiają o tym inne państwa. W skutek notyfikacji państwo powiadomione nie może już usprawiedliwiać swych działań brakiem wiedzy i podnosić zarzutów wobec państwa notyfikującego (np. państwo naruszające blokadę morską i narażające się z tego powodu na negatywne konsekwencje nie może usprawiedliwiać się niewiedzą; państwo,

którego statki zostały uszkodzone w wyniku wybuchu miny umieszczonej na wodach terytorialnych innego państwa, nie może domagać się od tego drugiego odszkodowania; patrz: sprawa incydent w Cieśninie Korfu).

WARUNKI SKUTECZNOŚCI AKTÓW JEDNOSTRONNYCH

Akt jednostronny wtedy wywołuje skutki prawne (tzn. staje się źródłem prawnomiędzynarodowego zobowiązania), gdy spełnia łącznie pewne warunki:

1. Akt powinien pochodzić od kompetentnego w danej sferze stosunków organu państwa.

Przyjmuje się przy tym, że:

- a) głowie państwa,
- b) szefowi rządu,
- c) ministrowi spraw zagranicznych

- przysługuje *ius representationis omnimoda* tzn. są oni uprawnieni do działania w imieniu państwa w każdym przypadku, nawet, jeżeli nie posiadają szczegółowych pełnomocnictw.

Widać to na poniższym przykładzie:

*Sprawa statusu prawnego Wschodniej Grenlandii vel Sprawa Ihlena (Norwegia v. Dania,
Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, 1933 rok)*

Spór został bezpośrednio wywołany opublikowaniem przez rząd norweski w dniu 10 lipca 1931 roku deklaracji stanowiącej o zamiarze zajęcia pewnych obszarów Wschodniej Grenlandii położonych pomiędzy równoleżnikiem 71 30' (Carlsberg Fjord) a 75 40' (Bessel Fjord) szerokości północnej, nazywanych w deklaracji Ziemią Eirik Raudes. W ślad za deklaracją rządu norweskiego, norweskie floty rybackie podjęły działania eksploatacyjne w regionie. Według rządu duńskiego obszar opisany deklaracją norweską był poddany suwerenności Królestwa Danii. Deklaracja i podjęte na jej podstawie działania norweskie były przyczyną wniesienia skargi przez Danię, w której ta ostatnia zwracała się do Trybunału o wydanie orzeczenia stwierdzającego, że „ogłoszenie deklaracji zajęcia i wszelkie kroki podjęte przez rząd norweski stanowią pogwałcenie istniejącej sytuacji prawnej i z tej przyczyny są bezprawne i nieważne.” Rząd Norwegii natomiast oczekiwał od Trybunału stwierdzenia z jednej strony, że „Dania nie sprawuje suwerenności nad Ziemią Eirik Raudes Land” i potwierdzenia z drugiej, że „Norwegia nabyła suwerenność nad Ziemią Eirik Raudes”.

Argumentując szczegółowo strona duńska wskazywała, że „suwerenność jaką Dania wykonuje nad Grenlandią Wschodnią wykonywana była od odległych czasów, w sposób stały i pokojowy, a do chwili wywołania sporu nie była kwestionowana przez jakiekolwiek państwo”, a także, „że Norwegia traktatowo, a także w inny sposób uznała duńską suwerenność nad całością Grenlandii i nie może tego faktu kwestionować”.

Strona norweska z kolei utrzymywała, że sporne terytorium (po zaniku kolonizacji pod koniec XV wieku) należy kwalifikować (w wieku XX) jako *terra nullius* (ziemia niczyja), bowiem położone jest ona poza granicami skolonizowanych przez Danię obszarów, a poza nimi (nad całością Grenlandii) Dania suwerenności nie wykonuje.

Obok tych podstawowych tez, strony uzupełniały je odwołując się do następujących argumentów. **Strona duńska wskazywała na przrzeczenie norweskiego ministra spraw zagranicznych Ihlena poczynione w 1919 roku, które formułowało zobowiązanie się Norwegii do powstrzymania się od jakiegokolwiek okupacji terytorium Grenlandii.** Strona norweska zaś, wskazywała że Dania, latach 1915-1921, postępowała w sposób wskazujący na aplikowanie przez nią o międzynarodowe uznanie jej pozycji na Grenlandii, co przeczyło przedłożonej tezie podstawowej o powszechnym uznaniu suwerenności duńskiej nad Grenlandią.

Prawo zwyczajowe – praktyka państw: Orzeczenie w sprawie było wydane w odwołaniu do reguł prawa zwyczajowego, przy relatywnie minimalnym wsparciu regulacjami traktatowymi.

Dla wsparcia swoich tez podstawowych, strony przedstawiły szereg faktów, które na przestrzeni tysiąclecia Grenlandii dotyczyły, poczynając od jej odkrycia (900 n.e.) i początków jej kolonizacji (1000 n.e.) do czasów współczesnych. W odwołaniu do nich Trybunał analizował kolejno sytuację prawną w różnych okresach historycznych różnicując następujące okresy: od X wieku do roku 1261; od 1261 do 1500, od 1500 do 1721, od 1721 do 1814, od 1814 do 1915, od 1915 do 1921, i od 1921 do 1931. Pogłębiona analiza dotyczyła – praktyki państwa – począwszy od praktyki osiedleńczej realizowanej od 1261 (zanikającej w II poł. XV wieku), a świadczącej w tamtej dobie o zależności lennei m.in., spornej części Grenlandii od królestwa Norwegii. Stan związania Grenlandii z Danią był następstwem pozostawania Norwegii w unii personalnej z Danią (od 1380) do roku 1814, w tym formalnym tego przejawem było posadowienie zarządu nad Grenlandią i wznowioną (w 1721) kolonizacją Grenlandii w Kopenhadze. Duńsko-norweska monarchia rozpadła się w 1814 roku, a unię zniósł traktat koloński. Traktat ten pozostawił przy Danii Grenlandię. W okresie 1814-1915

Trybunał odnotował fakt zawarcia przez Danię w odniesieniu do Grenlandii szeregu: (bilateralnych) traktatów handlowych a także wskazał na szereg aktów jednostronnych Danii, obok ustawy delimitującej wody terytorialne wokół Grenlandii (1905), wskazał na akty udzielające cudzoziemcom koncesji handlowych, połowowych i wydobywczych – świadczących o tym, że w tym okresie jej „*władza także nad nieskolonizowanymi częściami Grenlandii czyniona była w stopniu wystarczającym, by przyznać jej ważny tytuł dla wykonywania suwerenności*”. W okresie 1915-1921 nie w pełni jasne stanowisko Danii, czy poszukuje międzynarodowego uznania swej „*istniejącej suwerenności nad całością Grenlandii*”, czy też dąży do „*przekonania państw do akceptacji rozszerzenia suwerenności swej na obszary [Grenlandii], które do niej jeszcze nie należały*”, nie rzutowało na przekonanie Trybunału. Trybunał analizując z kolei okres lat 1921-1931 wskazał na sekwencję suwerennych aktów ustawowych duńskich (ustawę o zamknięciu Grenlandii dla komunikacji morskiej (1921); ustawę o organizowaniu połowań i połowów na wodach wokół Grenlandii (1925); ustawę o podziale administracyjnym i działalności gospodarczej (1925), wreszcie traktowaniu obywateli francuskich i brytyjskich według zasady najwyższego uprzywilejowania, jakie obywatelom duńskim gwarantowały stosowne porozumienia.

Całość przeprowadzonej analizy praktyki pozwoliła Trybunałowi odnieść się do podstawowej tezy duńskiej i stwierdzić, w jej świetle, „*że Dania udanie wykazała zasadność swego twierdzenia, że w dacie krytycznej tj. 10.07.1931 roku, posiadała ważny tytuł do sprawowania suwerenności nad całą Grenlandią.*”

Obok też podstawowych, jak wspomniano powyżej, strony przedkładały dalsze, uzupełniające argumenty. **Strona duńska wskazywała na przyrzeczenie norweskiego ministra spraw zagranicznych Ihlena poczynione w 1919 roku, które formułowało zobowiązanie Norwegii co do powstrzymania się od jakiegokolwiek okupacji terytorium Grenlandii.**

Jego złożenie było wynikiem następującego biegu zdarzeń. Dnia 12.07.1919 roku duński minister spraw zagranicznych poinstruował Ambasadora Danii w Christanii (Oslo) stolicy Norwegii, że na konferencji pokojowej w Wersalu zastał powołany Komitet „do spraw skarg, które mogą wnosić państwa wobec Spitzbergenu”, i że rząd Danii będzie gotów ponownie przedstawić swe, nieoficjalnie już prezentowane rządowi Norwegii (2.04.1919) stanowisko, w myśl którego nie wiąże ze Spitsbergenem żadnych interesów i nie wnosi żadnych zastrzeżeń wobec norweskich roszczeń co do archipelagu.

Prezentując to stanowisko i kierując je do norweskiego ministra spraw zagranicznych, ambasador Danii wskazał również, *„że rządowi duńskiemu od wielu lat zależy na tym, aby uzyskać uznanie wszystkich zainteresowanych stron duńskiej suwerenności nad całą Grenlandią, oraz że ma ona zamiar przedłożyć tę kwestię pod obrady wspomnianego Komitetu”* oraz że rząd Danii jest przekonany o tym, że rozszerzenie jego interesów politycznych i ekonomicznych na całą Grenlandię *„nie napotka trudnień ze strony rządu norweskiego”*.

Ambasador Danii spotkał się 14.07.1919 roku z norweskim ministrem spraw zagranicznych Ihlenem, który ustosunkowując się do przesłanego notą stanowiska Danii stwierdził w rozmowie, *„że kwestia powinna być rozpatrzona”*. Treść rozmowy została odnotowana w protokole spotkania. **W trakcie kolejnego spotkania minister Ihlen oświadczył ambasadorowi Danii, „że rząd Norwegii nie będzie czynił żadnych trudności w rozwiązaniu kwestii” (tzn. kwestii podniesionej na spotkaniu 14.07 przez rząd Danii).** Te słowa zostały zaprotokołowane przez samego ministra Ihlena.

W sprawozdaniu ambasadora Danii kierowanego do własnego rządu, stwierdzono, że według słów ministra Ihlena *„plany rządu [duńskiego] królewskiego poszanowania duńskiej suwerenności nad całą Grenlandią... nie napotkały żadnych trudności ze strony Norwegii.”* **Stwierdzenia norweskiego ministra spraw zagranicznych opisywane są terminem „deklaracja Ihlena”.**

Oceniając walor jednostronnego oświadczenia złożonego przez ministra spraw zagranicznych Ihlena STMS stwierdził: *„Jest zdaniem sądu poza wszelkim sporem, że odpowiedź uczyniona przez ministra spraw zagranicznych, w imieniu rządu na prośbę przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa, w kwestii należącej do jego kompetencji, jest wiążąca dla państwa, które minister reprezentuje”*.

Trybunał zauważając, że **deklaracja ministra była** w swym przesłaniu **„bezwarunkowa i ostateczna”**, stwierdził, że *„w następstwie złożonego dnia 22 lipca 1919 w deklaracji Ihlena oświadczenia, Norwegia jest zobowiązana do powstrzymania się od jakiegokolwiek kontestowania duńskiej suwerenności nad całością Grenlandii i a fortiori do wstrzymania się od zajmowania jakiegokolwiek części Grenlandii”*.

Tym samym, Trybunał potwierdził pełnię suwerennego władztwa Danii nad całością Grenlandii. Stosunki duńsko-norweskie w pełni normalizowało późniejsze przyznanie przez Danię rybakom norweskim specjalnych praw w rejonie spornym Grenlandii.

Wniosek:

Oświadczenia innych urzędników państwowych (np. ministrów) mogą rodzić zobowiązania prawne dla państwa, o ile zostały złożone w ramach posiadanych przez nich kompetencji (związanych z zajmowanym urzędem lub udzielonymi im pełnomocnictwami).

2. Oświadczenie powinno być złożone publicznie.

Dopuszczalna jest zarówno forma ustna, jak i pisemna (np. nota dyplomatyczna skierowana do adresata, wystąpienie w czasie konferencji prasowej, komunikat biura prasowego urzędu).

3. Oświadczenie powinno być wolne od wad (chodzi tu o wady oświadczenia woli wpływające na nieważność traktatu; patrz: stosowną część wykładu o prawie traktatów).

4. Oświadczenie rodzi obowiązek prawny dla państwa je składającego, gdy jest sformułowane w sposób niedwuznaczny.

Przeanalizujmy następujący przykład:

Sprawa zastosowania konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina v. Serbia i Czarnogóra, MTS, 2007 rok)

W jednym z wątków tej sprawy MTS rozważał, czy Serbia i Czarnogóra ponosi odpowiedzialność za masakrę mieszkańców Srebrenicy w lipcu 1995 r. (wymordowano wówczas ok. 7000 bezbronnych osób – muzułmanów – chroniących się w strefie bezpieczeństwa), której dopuścili się bośniaccy Serbowie (pod przywódctwem Ratko Mladicia i Radovana Karadžicia).

Bośnia i Hercegowina argumentowała, że rząd serbski jednostronnie przyznał, że Serbia i Czarnogóra ponosi odpowiedzialność za zbrodnię w Srebrenicy. Otóż w czerwcu 2005 roku telewizja serbska zaprezentowała nagranie video pokazujące brutalne morderstwo dokonane przez członków serbskich bojówek paramilitarnych na sześciu Boszniakach (nagranie sporządzone zostało w 1995 roku w Srebrenicy; UWAGA: Boszniak=muzułmanin; Bośniak – obywatel państwa Bośnia i Hercegowina).

Wkrótce po publikacji nagrania rząd serbski oświadczył, że: „*potępia masakrę w Srebrenicy*”, oraz że „*konieczne jest osądzenie nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodni, ale również tych, którzy ją organizowali i jej przeprowadzeniem kierowali*”. Wskazano także, że „*jakakolwiek pomoc udzielana obecnie zbrodniarzom jest – sama w sobie – przestępstwem*”.

Zdaniem Bośni i Hercegowiny treść powołanego oświadczenia rządowego oznaczała jednostronne wzięcie przez Serbię na siebie odpowiedzialności za masakrę roku 1995.

MTS powyższy argument jednak odrzucił twierząc, że cytowane oświadczenie miało wymiar oczywiście polityczny, a zatem nie oznaczało jednostronnego przyznania się do odpowiedzialności (trudno uznać, by treść oświadczenia w sposób niedwuznaczny ujawniała wolę Serbii w zakresie wzięcia na siebie odpowiedzialności).

5. Oświadczenie może być skierowane do konkretnego państwa, grupy państw lub innych podmiotów prawa międzynarodowego, ale także do całej społeczności międzynarodowej.
Np.

Egipska deklaracja dotycząca Kanału Sueskiego (1957 rok)

Zgodnie z postanowieniami Konwencji konstantynopolińskiej z 1988 roku, Kanał Sueski powinien być otwarty dla wszystkich statków, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W 1956 roku prezydent Egiptu Gamal Abdel Nasser podjął decyzję o nacjonalizacji Kanału, co spowodowało tzw. konflikt sueski. Po jego zakończeniu, dnia 24 kwietnia 1957 roku, rząd egipski przyjął deklarację, w której wyraził swą wolę, by „*Kanał Sueski był efektywną i należycie działającą drogą morską, łączącą wszystkie narody świata i służącą ich pokojowi i dobrobytowi*”.

Jeżeli przyjąć, że powyższa deklaracja była przyrzeczeniem, to skierowana została *erga omnes* (tj. w stosunku do całej społeczności międzynarodowej. Każdy jej członek mógłby zatem domagać się od Egiptu wykonywania deklaracji).

6. Komisja Prawa Międzynarodowego wskazała w 2006 roku, że państwo składające jednostronne oświadczenie, które rodzi dla niego pewne obowiązki, nie może go, co do zasady, arbitralnie wycofać, chyba że występuje jedno z poniższych:

- a) w samym oświadczeniu przewidziano możliwość jego wycofania,
- b) państwa trzecie zwolniły autora aktu ze zobowiązania,
- c) zaszła nadzwyczajna zmiana okoliczności.

Zdaniem Komisji Prawa Międzynarodowego w przypadku aktów jednostronnych na „zasadniczą zmianę okoliczności” (dla cofnięcia oświadczenia) powołać się można wówczas, gdy:

- doszło do zasadniczej zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w chwili złożenia oświadczenia, a zmiana ta nie była przewidziana przez składającego oświadczenie.

Zasadnicza zmiana to taka, która godzi w istnienie lub żywotny rozwój strony składającej oświadczenie i powiększa ciężar zobowiązań, które mają być wykonane do takiego stopnia, który czyni wykonanie zasadniczo różnym od pierwotnie przewidywanego, oraz

- istnienie tej (zmienionej później) okoliczności stanowiło istotną podstawę złożenia oświadczenia.

WIĄŻĄCE UCHWAŁY RZĄDOWYCH ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH

Wyjaśnijmy (i przypomnijmy) na wstępie, że rządową organizacją międzynarodową (Governmental Organization) nazywamy podmiot charakteryzujący się czterema podstawowymi cechami:

1. Jego członkami są państwa i (lub) inne rządowe organizacje międzynarodowe,
2. Utworzony został przez państwa lub inne rządowe organizacje międzynarodowe na podstawie umowy międzynarodowej (choć, w wyjątkowych przypadkach, organizacja może być ukonstytuowana także innym aktem, np. rezolucją innej organizacji międzynarodowej),
3. Działa na podstawie prawa międzynarodowego (nie zaś prawa krajowego).

Wyjaśnijmy tę właściwość na następującym przykładzie:

Fédération Internationale de Football Association (FIFA)

Członkami FIFA jest 211 krajowych federacji piłkarskich; zakres działania Federacji obejmuje praktycznie cały świat. **FIFA, założona w 1904 roku, jest jednak stowarzyszeniem prawa szwajcarskiego**, tzn., że działa zgodnie z przepisami prawa szwajcarskiego, nie zaś prawa międzynarodowego (m.in. podstawą jej funkcjonowania nie jest umowa międzynarodowa, ale statut sporządzony zgodnie ze szwajcarskim prawem o stowarzyszeniach). FIFA jest zatem NGO (*Non-governmental organization*) – organizacją pozarządową, która nie ma kompetencji do wydawania uchwał, które wiązałyby suwerenne państwa na gruncie prawa międzynarodowego.

Dodajmy także, że w praktyce państwa zawierają niekiedy umowy międzynarodowe w przedmiocie prowadzenia określonej działalności gospodarczej.

Umowy te stanowią podstawę tworzenia spółek zgodnie z prawem krajowym wybranego państwa (*joint inter-State enterprise*). Taką korporacją była np. działająca w latach 1961-2002 Air Afrique, zajmująca się świadczeniem usług w zakresie cywilnego transportu lotniczego. Zważywszy jednak, że działała w formie spółki utworzonej na gruncie prawa jednego z państw afrykańskich, to nie można było traktować jej jako rządowej organizacji międzynarodowej (pomimo tego, że utworzona została przez jedenaście afrykańskich państw a pośrednio u podstaw jej stworzenia leżała umowa międzynarodowa).

Dodać należy, że państwa członkowskie mogą nadać organizacji odrębną osobowość prawnomiędzynarodową.

W konsekwencji m.in.: prawa i obowiązki międzynarodowe w zakresie jej działania odnosić się będą bezpośrednio do takiej – „wyposażonej” w odrębną podmiotowość – organizacji, nie zaś do jej państw członkowskich.

O praktycznym znaczeniu takiego rozwiązania przekonują następujące dwa przypadki:

Sprawa odszkodowań za szkody poniesione w służbie Narodów Zjednoczonych (opinia doradcza MTS, 11 kwietnia 1949 roku)

Wyjaśnić na wstępie trzeba, że opinie doradcze wydawane przez MTS na podstawie art. 96 Karty Narodów Zjednoczonych nie są wiążącymi wyrokami. Są to poglądy prawne wyrażane przez cieszący się autorytetem trybunał, będący organem sędziowskim ONZ.

Zgodnie z art. 96 Karty Narodów Zjednoczonych: „(1) *Ogólne Zgromadzenie albo Rada Bezpieczeństwa mogą zażądać od Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wydania opinii doradczej w każdej kwestii prawnej.* (2) *Również i inne organy Narodów Zjednoczonych oraz organizacje wyspecjalizowane, którym Ogólne Zgromadzenie może w każdym czasie udzielić odpowiedniego upoważnienia, mogą żądać opinii doradczych od Trybunału w kwestiach prawnych, które mogłyby nastąpić w zakresie ich działalności.*”

W 1948 roku, w pierwszej fazie konfliktu izraelsko-palestyńskiego, Organizacja Narodów Zjednoczonych wysłała do Palestyny swego funkcjonariusza, obywatela szwedzkiego, Folke hrabiego Bernadotte. Dnia 17 września 1948 roku, pełniąc swoją misję, Hrabia został zabity przez izraelskie skrajne ugrupowania.

Dnia 3 grudnia 1948 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję, upoważniającą Sekretarza Generalnego NZ do wystąpienia do Międzynarodowego Trybunału

Sprawiedliwości o opinię doradczą odpowiadającą na następujące pytania prawne: „1. Czy w przypadku podniesienia szkody (*injuries*) przez funkcjonariusza Narodów Zjednoczonych w czasie pełnienia przez niego funkcji, Narody Zjednoczone jako organizacja, mają zdolność wystąpienia z roszczeniem międzynarodowym przeciwko rządowi, odpowiedzialnemu *de facto* lub *de iure*, za szkody wyrządzone (a) Organizacji Narodów Zjednoczonych, (b) ofiarom lub osobom przez nie upoważnionym? 2. W wypadku twierdzącej odpowiedzi na pytanie 1 (b), jak pogodzić można roszczenie podniesione przez Narody Zjednoczone, z prawami państwa, którego osoba poszkodowana jest obywatelem?”

W ujęciu Trybunału, kompetencja do wniesienia roszczenia opartego na prawie międzynarodowym jest zdolnością do odwołania się do zwyczajowych metod uznanych przez prawo międzynarodowe dla wniesienia, popierania i rozpoznania roszczeń (*the establishment, the presentation and the settlement of claims*).

Zdolność ta przysługuje przede wszystkim państwu, które może wnieść pozew przeciwko innemu państwu. Takie roszczenie przyjmuje postać sporu między dwoma politycznymi jednostkami, równymi w prawie, podobnymi w formie, z których każda jest pierwotnym podmiotem prawa międzynarodowego. Spór taki załatwiany jest przede wszystkim w drodze negocjacji i nie może zostać, w obecnym kształcie prawa międzynarodowego, przekazany do rozstrzygnięcia sądowi międzynarodowemu, chyba że obie strony się na to zgodzą. W ten sam sposób może zostać rozstrzygnięty spór między organizacją międzynarodową a jednym z jej państw członkowskich. Trybunał uznał, że **międzynarodowa zdolność procesowa** (a więc zdolność do wnoszenia roszczeń opartych na prawie międzynarodowym) **jest integralną częścią osobowości prawnomiędzynarodowej.**

Trybunał zauważył również, że „*W żadnym systemie prawnym podmioty prawa nie muszą być identyczne co do swej natury, która w dużej mierze zależy od potrzeb danej społeczności. W toku swej ewolucji prawo międzynarodowe odpowiadało potrzebom życia międzynarodowego, a rosnąca aktywność państw w zakresie działań podejmowanych zbiorowo już doprowadziła do wykształcenia pewnych jednostek, które nie są państwami. Ukoronowaniem tego procesu jest ustanowienie w czerwcu 1945 roku organizacji międzynarodowej, której cele i zasady zostały zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych. A dla osiągnięcia tych celów przyznanie osobowości prawnomiędzynarodowej jest niezbędne*”.

Trybunał wskazał okoliczności, które przemawiają za prawdziwością powyższej tezy:

1. Karta Narodów Zjednoczonych (statut Organizacji) wyposaża tę organizację w organy, którym zostały powierzone konkretne zadania;

2. Karta NZ określa pozycję państw członkowskich względem organizacji, wymagając, by udzielały one organizacji wszelkiej niezbędnej pomocy w każdej akcji podejmowanej przez organizację (art. 2 ust. 5), zobowiązuje państwa członkowskie do wykonywania decyzji Rady Bezpieczeństwa (art. 27), upoważnia Zgromadzenie Ogólne do wydawania rekomendacji państwom członkowskim, przyznaje organizacji zdolność prawną oraz immunitety i przywileje na terytorium każdego państwa członkowskiego, wreszcie dopuszcza zawieranie umów i porozumień między organizacją a państwem członkowskim.

Trybunał podkreślił, że zwłaszcza ta ostatnia **okoliczność – możliwość zawierania umów przez organizację międzynarodową – wskazuje na charakter organizacji, która może zajmować stanowisko odmienne od stanowiska państw członkowskich**. Zdaniem Trybunału: organizacja w założeniu miała – i w istocie tak jest – korzystać z takich praw i pełnić takie funkcje, które uzasadnić można jedynie posiadaniem szerokiego stopnia osobowości prawnomiędzynarodowej, połączonej ze zdolnością do działania na arenie międzynarodowej. W chwili obecnej jest to najwyższa forma organizacji międzynarodowej, która nie mogłaby wypełniać zadań nałożonych nań przez jej twórców, gdyby nie posiadała osobowości prawnomiędzynarodowej. Trzeba również podkreślić, że jej członkowie, powierzając jej pewne funkcje oraz towarzyszące im zobowiązania i towarzyszącą im odpowiedzialność, wyposażyli tę organizację w kompetencje niezbędne do skutecznego wykonywania tych zadań.

Z tychże względów Trybunał uważa, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest „osobą” prawa międzynarodowego. Nie oznacza to, że organizacja jest państwem, bo z pewnością nie jest, ani też, że jej osobowość prawna, a więc prawa i obowiązki są identyczne z osobowością państwa. Jeszcze mniej prawdziwe jest stwierdzenie, że jest to „superpaństwo”, cokolwiek to miałyby oznaczać. Oznacza to tyle, że organizacja jest podmiotem prawa międzynarodowego, zdolnym do posiadania międzynarodowych praw i obowiązków, a także do obrony swych praw przez podnoszenie roszczeń opartych na prawie międzynarodowym.

Konkludując, MTS stwierdził, że ONZ może sama wystąpić z roszczeniem międzynarodowym przeciwko rządowi odpowiedzialnemu za śmierć hrabiego Bernadotte.

4. (czwarta cecha podmiotu jakim jest rządowa organizacja międzynarodowa) Posiada organ (organy) zdolny (zdolne) do wyrażania woli w sposób autonomiczny względem państw członkowskich. W związku z tym w statucie (który, jak wskazano, zwykle jest umową międzynarodową) organizacji międzynarodowej zwykle przyznaje się organowi (w sposób wyraźny lub dorozumiany) kompetencję m.in. do podejmowania uchwał (rezolucji, rozporządzeń, dyrektyw, zaleceń, opinii, decyzji etc. – w tym przypadku poszczególne nazwy nie mają prawnego znaczenia) związanych z przedmiotem jej działania.

Mogą one:

- a) **dotyczyć spraw związanych z wewnętrznym funkcjonowaniem organizacji** (tzw. uchwały *pro foro interno*, np. ustalenie budżetu czy wybór członków organów),
- b) **być kierowane bezpośrednio do państw członkowskich, określając pożądany sposób postępowania** (tzw. uchwały *pro foro externo*) – tylko te mogą być, po spełnieniu odpowiednich warunków, źródłem prawa międzynarodowego.

Ze względu na charakter prawny uchwał podejmowanych przez organizacje międzynarodowe, możemy je podzielić na:

- a) **mające charakter prawnie wiążący** państwa członkowskie organizacji.

Przykładowo: **uchwały (rezolucje) RB ONZ** podejmowane w przypadku zagrożenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. **Są one źródłami prawa międzynarodowego.**

- b) **niemające charakteru wiążącego dla państw członkowskich organizacji** (zalecenia). Nie są one źródłami prawa międzynarodowego.

Chcąc określić, czy uchwała organizacji międzynarodowej ma charakter prawnie wiążący, czy też jest tylko prawnie niewiążącym zaleceniem, należy przeprowadzić dwustopniowy test:

STOPIEŃ PIERWSZY – należy dokonać wykładni treści umowy międzynarodowej lub innego aktu statuującego organizację w celu ustalenia, czy akt ten przyznaje organowi organizacji (w sposób wyraźny bądź dorozumiany) kompetencję do stanowienia wiążących uchwał (np. w przypadku ONZ i jej poszczególnych organów odwołujemy się do jej statutu,

czyli Karty Narodów Zjednoczonych). W przypadku odpowiedzi twierdzącej przechodzimy do drugiego stopnia testu:

STOPIEŃ DRUGI – należy dokonać wykładni treści samej uchwały w celu ustalenia, czy zamiarem organu organizacji było przyjęcie uchwały prawnie wiążącej, czy jedynie zalecenia.

Wyjaśnijmy to na następującym przykładzie:

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 660 z 1990 roku

W 1990 roku Rada Bezpieczeństwa wydała następującą uchwałę (rezolucję) – w następstwie inwazji Iraku na Kuwejt:

“The Security Council, Alarmed by the invasion of Kuwait on 2 August 1990 by the military forces of Iraq, Determining that there exists a breach of international peace and security as regards the Iraqi invasion of Kuwait,

Acting under Articles 39 and 40 of the Charter of the United Nations,

- 1. Condemns the Iraqi invasion of Kuwait;*
- 2. Demands that Iraq withdraw immediately and unconditionally all its forces to the positions in which they were located on 1 August 1990;*
- 3. Calls upon Iraq and Kuwait to begin immediately intensive negotiations for the resolution of their differences and supports all efforts in this regard, and especially those of the League of Arab States [...].”*

Sprawdźmy, czy jest prawnie wiążąca:

- **STOPIEŃ PIERWSZY:**

Art. 24 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ): „W celu zapewnienia szybkiej i skutecznej akcji Narodów Zjednoczonych, członkowie tej Organizacji wkładają na Radę Bezpieczeństwa główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i zgodni są co do tego, że Rada Bezpieczeństwa wypełniając swe obowiązki, wynikające z tej odpowiedzialności, działa w ich imieniu.”;

Art. 25 KNZ: „Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych zgadzają się przyjmować i wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa zgodnie z niniejszą Kartą.”;

Art. 39 KNZ: „Rada Bezpieczeństwa powinna stwierdzić istnienie wszelkiej okoliczności, zagrażającej pokojowi, zakłócenia pokoju albo aktu agresji, i udzielić zaleceń lub postanowić, jakie środki należy przedsięwziąć [...] żeby utrzymać albo przywrócić międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo.”

Z powyższego wynika (zwłaszcza z art. 25 KNZ), że twórcy ONZ umocowali Radę Bezpieczeństwa do wydawania wiążących prawnie uchwał.

- **STOPIEŃ DRUGI:** Zwróćmy uwagę na język użyty przez Radę Bezpieczeństwa:

Demands that Iraq withdraw immediately and unconditionally. Użyte sformułowania (demands) świadczą, że uchwała nie jest jedynie niewiążącym zaleceniem (użyto by wówczas np. zwrotu recommends, suggests itp.), ale tworzy po stronie Iraku obowiązek prawny.

Na marginesie dodajmy, że niektóre **niewiążące prawnie uchwały organizacji międzynarodowych** (należące do tzw. *soft law*) **nie są jednak pozbawione praktycznego znaczenia.** Np.:

- a) ich przyjęcie (zwłaszcza jednomyślne) może być uznawane za przejaw *opinio iuris*,
- b) mogą stymulować jednolitą i powszechną praktykę, tworzącą zwyczaj międzynarodowy,
- c) mogą stymulować zawieranie umów międzynarodowych,
- d) mogą być traktowane jako wykładnia (interpretacja) obowiązujących wcześniej umów międzynarodowych.

Np. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku traktowana jest (w pewnym zakresie) jako interpretacja Karty Narodów Zjednoczonych (Karta bowiem bardzo ogólnikowo określa zobowiązania państw w zakresie przestrzegania praw człowieka) pomimo iż sama Deklaracja jest tylko rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a zatem aktem o charakterze niewiążącym.

WIĄŻĄCE UCHWAŁY RZĄDOWYCH ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

Konstytucja RP zawiera przepis (art. 91.3), który stanowi, że **wiążąca uchwała organizacji międzynarodowej stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana** (w tym znaczeniu, że wynikają z niej bezpośrednio dla osób fizycznych i prawnych uprawnienia oraz obowiązki, na które można skutecznie powoływać się przed krajowymi organami ochrony prawnej, np. sądami), gdy łącznie spełnione są następujące warunki:

a) bezpośrednie stosowanie uchwały w krajowym porządku prawnym przewidziane jest przez statut organizacji (np. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stanowi „**Rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich**”);

b) statut jest umową międzynarodową;

c) umowa (statut) jest przez RP ratyfikowana;

d) umowa (statut) została opublikowana w Dzienniku Ustaw RP (warunki b-d spełnia np. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej).

Warunki powyższe spełniają zatem np. **rozporządzenia Unii Europejskiej, które są bezpośrednio stosowane w polskim porządku prawnym.**

Bepośrednio stosowane w polskim porządku prawnym nie są natomiast uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ (nie jest spełniony warunek [a]).

Jeżeli zatem RB ONZ wydaje wiążącą prawnie rezolucję np. w przedmiocie obłożenia sankcjami ekonomicznymi państwa X, to rodzi ona skutki prawne dla osób fizycznych (np. przedsiębiorców) w państwie Y jedynie pośrednio, tzn. dopiero po podjęciu odpowiednich kroków przez władze państwa Y i po wprowadzeniu przez nie odpowiednich zmian w krajowym porządku prawnym państwa Y (tak, by zapewnić jego zgodność z uchwałą RB ONZ).

Innymi słowy: przed sądem polskim krajowy przedsiębiorca nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie rezolucji RB ONZ nakładającej embargo handlowe. Można go natomiast pociągnąć do odpowiedzialności prawnej za naruszenie aktu prawa unijnego lub krajowego, które wprowadzają do krajowego porządku prawnego takie zmiany, które są konieczne dla skutecznego wykonywania sankcji nałożonych przez RB ONZ (zobacz niżej).

W przypadku członków Unii Europejskiej, odpowiednie zmiany (konieczne do wykonania wiążącej prawnie rezolucji RB ONZ) dokonywane są zwykle za pośrednictwem prawa UE.

Otóż podjęcie przez członków UE odpowiednich kroków w celu implementacji rezolucji RB ONZ mieści się w ramach współpracy objętej II filarem UE (Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa). Wprowadzanie w życie sankcji RB ONZ przez UE przebiega w dwóch etapach:

- **ETAP PIERWSZY:** Rada podejmuje decyzję.

Zgodnie z art. 29 Traktatu o UE:

„Rada przyjmuje decyzje, które określają podejście Unii do danego problemu o charakterze geograficznym lub przedmiotowym. Państwa Członkowskie zapewniają zgodność swych polityk krajowych ze stanowiskami Unii.”;

- **ETAP DRUGI** (fakultatywnie): jeżeli jest to konieczne oraz o ile Unia posiada odpowiednie kompetencje, to dla wykonania decyzji wydawane są akty prawa unijnego. W szczególności chodzi tu o rozporządzenia, które są bezpośrednio skuteczne w krajowych porządkach prawnych (tzn. rodzą prawa i obowiązki bezpośrednio np. dla przedsiębiorcy mającego siedzibę w Łodzi).

Nie zawsze jednak uchwały RB ONZ wprowadzane są do porządków krajowych członków UE w drodze wydania aktów prawa unijnego (teoretycznie: ze względów np. politycznych Rada może nie podjąć decyzji, albo pomimo jej podjęcia mogą nie być wydane rozporządzenia, które są bezpośrednio skuteczne w krajowych porządkach prawnych). W takim przypadku państwa członkowskie UE muszą we własnym zakresie wykonywać spoczywające na nich zobowiązanie do przestrzegania rezolucji RB ONZ (wynikające z art. 25 KNZ) i wydawać akty prawa krajowego (np. ustawy, rozporządzenia) bezpośrednio zobowiązujące jednostki do działań wymaganych przez RB (np. do powstrzymania się od utrzymywania stosunków handlowych naruszających nałożone embargo).

STOSUNEK MIĘDZY ŹRÓDŁAMI PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

W prawie często dochodzi do sytuacji, w których jednocześnie obowiązują normy ze sobą niezgodne bądź sprzeczne ze sobą. Stosując prawo należy określić zatem, która z tych norm powinna być w danym przypadku aplikowana. Weźmy pod rozwagę np. dwa przepisy kodeksu karnego RP, które przewidują różne sankcje w stosunku do osoby która „zabija człowieka”:

Art. 148. § 1 „*Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.*”

Art. 150. § 1 „*Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*”

W przypadkach takich – dla ustalenia, która z dwu norm obowiązuje – **stosuje się tzw. reguły kolizyjne.**

Najważniejsze reguły kolizyjne:

- a) **Reguła hierarchiczna** (*lex superior derogat legi inferiori*) – norma wynikająca z aktu hierarchicznie wyższego (np. w przypadku prawa krajowego: z ustawy) ma pierwszeństwo nad normą wynikającą z aktu hierarchicznie niższego (np. z rozporządzenia);
- b) **Reguła chronologiczna** (*lex posterior derogat legi priori*) – norma wynikająca z aktu wydanego później ma pierwszeństwo względem normy wynikającej z aktu wydanego wcześniej, pod warunkiem jednak, że akt późniejszy ma moc nie niższą (ustaloną zgodnie z pierwszą regułą), niż akt wcześniejszy;
- c) **Reguła merytoryczna** (*lex specialis derogat legi generali*) – norma bardziej szczegółowa ma pierwszeństwo względem normy bardziej ogólnej;
- d) **Reguła II stopnia** (*lex posterior generali non derogat legi priori speciali*) – norma bardziej ogólna zawarta w akcie późniejszym nie przeważa nad normą bardziej szczegółową, zawartą w akcie wcześniejszym.

Wśród reguł kolizyjnych reguła hierarchiczna ma najwyższą moc. Norma zawarta w źródle hierarchicznie wyższym uchyla normę zawartą w źródle hierarchicznie niższym, bez względu na to, w jakim czasie obie normy zostały wydane i bez względu na to, która z nich jest bardziej ogólna.

W prawie międzynarodowym nie ma jednak hierarchii źródeł. Znaczy to np., że ani zwyczaj nie jest ważniejszy od traktatu, ani traktat od zwyczaju. W konsekwencji zatem – w **prawie międzynarodowym nie ma (co do zasady) zastosowania hierarchiczna reguła kolizyjna.**

Stosuje się natomiast pozostałe z wymienionych reguł.

Widać to np. w:

Art. 30 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r.

Stosowanie kolejnych traktatów dotyczących tego samego przedmiotu:

„[...] 3. *Jeżeli wszystkie strony traktatu wcześniejszego są zarazem stronami traktatu późniejszego, lecz traktat wcześniejszy nie wygasł ani stosowanie jego nie zostało zawieszona [...], traktat wcześniejszy ma zastosowanie tylko w takim zakresie, w jakim jego postanowienia można pogodzić z postanowieniami traktatu późniejszego.*

4. *Jeżeli strony traktatu późniejszego nie obejmują wszystkich stron traktatu wcześniejszego:*

a) *w stosunkach między państwami będącymi stronami obu traktatów ma zastosowanie ta sama reguła, co w ustępie 3;*

b) *w stosunkach między państwem będącym stroną obu traktatów a państwem stroną jedynie jednego traktatu ich wzajemne prawa i obowiązki reguluje traktat, którego stronami są oba państwa.”*

HIERARCHIA NORM (ZOBOWIĄZAŃ) W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Rozpocznijmy od wyjaśnienia różnicy między dwoma pojęciami: „**źródło prawa w znaczeniu formalnym**” (o hierarchii źródeł była mowa powyżej) i „**norma prawna**” (o hierarchii norm mówimy teraz).

Otóż „źródłem prawa” jest forma (np. traktat, zwyczaj, uchwała organizacji międzynarodowej), w jaką ujęte są dane „normy prawne”.

Weźmy pod rozwagę np. art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych: *„Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa”*.

W powołanym przykładzie **norma prawna** (której treścią jest zakaz używania siły zbrojnej w relacjach między państwami) **wynika ze źródła**, jakim jest umowa międzynarodowa (tj. Karta Narodów Zjednoczonych).

Wiemy już, że w prawie międzynarodowym nie ma hierarchii źródeł prawa. **Co do zasady nie ma także hierarchii norm.**

Oznacza to, że np. w przypadku zawarcia przez państwo X dwóch traktatów dwustronnych z różnymi kontrahentami (Y i Z), państwo X będzie zobowiązane prawnie do wykonywania obu tych traktatów nawet wtedy, gdy wynikające z nich zobowiązania są ze sobą niezgodne lub sprzeczne. Załóżmy (przykładowo), że państwo X może eksportować każdego roku nie więcej niż 100 jednostek ropy naftowej. Zawiera dwie umowy: na podstawie pierwszej z nich X zobowiązuje się dostarczać państwu Y 60 jednostek ropy naftowej rocznie; na podstawie drugiej zobowiązuje się dostarczać państwu Z 70 jednostek ropy naftowej rocznie. Oba zobowiązania (wobec Y i Z) są jednakowo „ważne”. Prawdopodobnie zatem państwo X będzie ponosiło odpowiedzialność międzynarodową za naruszenie jednej z umów.

Tym niemniej, można jednak wskazać na pewne załączki hierarchii norm prawnomiędzynarodowych (dwa wyjątki od powyższej zasady).

1. **Przypadek pierwszy**: Zgodnie z art. 103 Karty Narodów Zjednoczonych: *„W razie sprzeczności pomiędzy obowiązkami członków Narodów Zjednoczonych, wynikających z niniejszej Karty a ich obowiązkami wynikającymi z jakiegoś innego porozumienia międzynarodowego, pierwszeństwo będą miały ich obowiązki wynikające z niniejszej Karty”*.

Praktyczne znaczenie powołanej regulacji opiera się na fakcie, że niemal wszystkie państwa świata są stronami Karty Narodów Zjednoczonych.

Należy w tym miejscu podkreślić, że: „zobowiązania wynikające z Karty” obejmują także zobowiązania zawarte w wiążących prawnie rezolucjach (uchwałach) organów ONZ (np. płynące z rezolucji RB ONZ).

Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie sytuacji w Kosowie (nr 1160 z 31 marca 1998 roku)

W związku z zaostrzającą się sytuacją w Kosowie (ataki terrorystyczne ze strony Armii Wyzwolenia Kosowa + brutalne rozpędzanie pokojowych demonstracji Albańczyków przez serbskich policjantów) RB ONZ wydała wiążącą państwa członkowskie ONZ rezolucję, na podstawie której miały one powstrzymać się od dostarczania do Jugosławii (w tym do Kosowa) broni oraz amunicji.

„[Security Council] Decides that all States shall, for the purposes of fostering peace and stability in Kosovo, prevent the sale or supply to the Federal Republic of Yugoslavia, including Kosovo, by their nationals or from their territories or using their flag vessels and aircraft, of arms and related matériel of all types, such as weapons and ammunition, military vehicles and equipment and spare parts for the aforementioned, and shall prevent arming and training for terrorist activities there”.

Wobec powyższego postawić należy następujące pytanie: Co w przypadku, gdy dane państwo członkowskie ONZ zobowiązało się wcześniej wobec Jugosławii bądź kontrahenta indywidualnego na terytorium Jugosławii do dostarczenia przedmiotów objętych embargiem? W dalszej części rezolucji stwierdzono (odwołując się, *implicite*, do art. 103 KNZ), że państwa członkowskie zobowiązane są (na gruncie prawa międzynarodowego) do wykonywania tej rezolucji, niezależnie od przyjętych wcześniej a sprzecznych z tą rezolucją zobowiązań (przyjętych np. wobec Jugosławii):

„[Security Council] Calls upon all States [...] to act strictly in conformity with this resolution, notwithstanding the existence of any rights granted or obligations conferred or imposed by any international agreement or of any contract entered into or any license or permit granted prior to the entry into force of the prohibitions imposed by this resolution”

Z orzecnictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dziś Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) wynika przy tym, że organy Unii wykonujące rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ [patrz: fragment wykładu o implementacji rezolucji RB ONZ w unijnym porządku prawnym] powinny respektować fundamentalne założenia prawa UE, dotyczące ochrony podstawowych praw człowieka.

*Sprawa Kadi i Al Barakaat v. Rada Unii Europejskiej i Komisja Wspólnot Europejskich
(Europejski Trybunał Sprawiedliwości, 3 września 2008 roku)*

W latach 1999-2003 Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła (działając na podstawie Rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych) szereg rezolucji „antyterrorystycznych”, zobowiązujących państwa członkowskie m.in. do zamrożenia środków finansowych należących do osób związanych z Osamą Bin- Ladenem, a wskazanych przez Komitet ds. Sankcji RB ONZ (rezolucje nr: 1267/99, 1333/00, 1363/01, 1390/02, 1452/02, 1455/03). Rada WE, w wykonaniu powyższego obowiązku, wydała rozporządzenia nr 467/01 (zmienione później rozporządzeniami Komisji nr: 2062/01 i 2199/01) oraz 881/02, które stanowiły bezpośrednią podstawę zamrożenia środków finansowych należących do obu skarżących. Ich skargi, w których domagali się stwierdzenia nieważności powołanych aktów prawa wspólnotowego, zostały oddalone przez Sąd Pierwszej Instancji (SPI).

W toku postępowania odwoławczego Kadi oraz Al Barakaat International Foundation wnosili o uchylenie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (Trybunał) wyroków SPI i stwierdzenie nieważności rozporządzenia Rady nr 881/2002 wskazując m.in., że: (a) wydane zostało z naruszeniem praw podstawowych (Al Barakaat); (b) SPI naruszył normy prawa międzynarodowego, co miało wpływ na ocenę zarzutów odnoszących się do pogwałcenia praw podstawowych (Kadi).

Kadi podnosił w szczególności, że:

- nie został poinformowany o dowodach zgromadzonych przeciwko niemu, które miały uzasadniać zamrożenie należących doń rachunków bankowych,
- nie miał prawa do przedstawienia swojego stanowiska w sprawie.

Główny problem prawny, który rozstrzygnąć musiał Trybunał, sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie: czy SPI miał rację przyjmując, że z zasad dotyczących związku między porządkiem prawnym Narodów Zjednoczonych a wspólnotowym porządkiem prawnym wynika, iż sporne rozporządzenie – wykonujące rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ – nie może być przedmiotem kontroli sądowej w zakresie jego wewnętrznej zgodności z prawem wspólnotowym (z wyjątkiem zgodności z normami *ius cogens*) i w tym zakresie korzysta zatem z immunitetu jurysdykcyjnego?

Trybunał na wstępie odniósł się do fundamentalnych założeń prawa wspólnotowego wskazując, że: (a) Wspólnota jest wspólnotą prawa, to znaczy, że zarówno państwa członkowskie, jak i

instytucje podlegają kontroli zgodności wydanych przez nie aktów z postanowieniami Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE), który określa w tej mierze odpowiednie mechanizmy kontrolne; (b) Prawa podstawowe stanowią integralną część ogólnych zasad prawa, nad których przestrzeganiem czuwa Trybunał. W tym zakresie Trybunał opiera się na tradycjach konstytucyjnych, wspólnych państwom członkowskim oraz na wskazówkach zaczerpniętych z umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka, przy których tworzeniu państwa członkowskie współpracowały lub do których przystąpiły; (c) Przestrzeganie praw człowieka stanowi przesłankę zgodności z prawem aktów wspólnotowych, a zatem niedopuszczalne są we Wspólnocie środki, które są nie do pogodzenia z poszanowaniem tych praw.

Zdaniem Trybunału zobowiązania nałożone umową międzynarodową nie mogą skutkować naruszeniem zasad konstytucyjnych traktatu WE, wśród których znajduje się zasada, zgodnie z którą wszystkie akty wspólnotowe powinny być zgodne z prawami podstawowym. W konsekwencji: prawo wspólnotowe dopuszcza dokonywanie kontroli sądowej aktów wydanych w celu wykonania rezolucji RB ONZ.

Trybunał podkreślił przy tym, że nie można utożsamiać sądowej kontroli rezolucji RB ONZ i sądowej kontroli aktu prawa wspólnotowego, wykonującego rezolucję. O ile bowiem *„Trybunał nie może, w ramach właściwości wyłącznej przewidzianej w art. 220 TWE, kontrolować zgodności z prawem [...] rezolucji RB ONZ, nawet jeżeli miałyby ona dotyczyć jedynie jej zgodności z ius cogens”*, o tyle *„orzeczenie przez sąd wspólnotowy, że akt wspólnotowy służący wykonaniu takiej rezolucji jest sprzeczny z nadrzędną normą wspólnotowego porządku prawnego, nie oznaczałoby podważenia pierwszeństwa tej rezolucji [wynikającego z art. 25 w zw. z art. 103 KNZ] na poziomie prawa międzynarodowego”*.

W dalszym ciągu swoich rozważań Trybunał odniósł się szczegółowo do zasad dotyczących związku między porządkiem prawnym Narodów Zjednoczonych a wspólnotowym porządkiem prawnym; chodziło tu o zbadanie, czy te zasady zakazują dokonywania kontroli sądowej aktu prawa wspólnotowego wydanego w wykonaniu rezolucji RB ONZ.

Zgodnie z art. 24 Karty Narodów Zjednoczonych uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji w trybie rozdziału VII tej Karty stanowi przejaw sprawowania podstawowej odpowiedzialności, jaką powierzono temu organowi w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na szczeblu międzynarodowym.

Sprawowanie tej odpowiedzialności obejmuje, w ramach wymienionego rozdziału VII Karty, uprawnienie do decydowania o tym, co stanowi zagrożenie dla pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do podejmowania niezbędnych środków do ich utrzymania lub przywrócenia. *„Karta Narodów Zjednoczonych nie narzuca [jednak] z góry określonego modelu wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa uchwalonych w trybie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych; wykonanie to może nastąpić zgodnie z zasadami obowiązującymi w tej kwestii w porządku prawnym każdego państwa będącego członkiem ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych pozostawia bowiem członkom ONZ swobodę wyboru spośród możliwych modeli przyjmowania takich rezolucji do ich porządku wewnętrznego”*. Z rozważań Trybunału wynika, że przy wybieraniu modeli przyjmowania rezolucji RB należy poszukiwać takich, które zgodne są z prawami podstawowymi. Reasumując uznać trzeba, że *„zasady rządzące międzynarodowym porządkiem prawnym Narodów Zjednoczonych nie oznaczają, że kontrola sądowa wewnętrznej zgodności z prawem spornego rozporządzenia w świetle praw podstawowych jest wyłączona z tego powodu, że akt ten służy wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa uchwalonej w trybie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych”*.

Trybunał skonstatował, że sprzeczne z powyższym stanowisko wyrażone w zaskarżonych orzeczeniach SPI naruszyło prawo, czego konsekwencją powinno być ich uchylenie.

Następnie Trybunał zbadał rozporządzenie Rady WE nr 881/02 stwierdzając, że: (a) zostało ustanowione w ramach procedury, w której prawo do obrony nie było przestrzegane, co spowodowało również naruszenie prawa do skutecznej obrony sądowej; (b) w sposób nieuzasadniony ograniczało prawo własności.

Rozporządzenie zostało zatem uznane za nieważne w takim zakresie, w jakim dotyczyło skarżących.

Podobne rozstrzygnięcie zapadło, dnia 29 grudnia 2008 roku, w sprawie zawisłej przed Komitetem Praw Człowieka ONZ (Sayadi i Vinck v. Belgia).

Komitet stwierdził, że Belgia naruszyła postanowienia Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 12: prawo do opuszczenia terytorium państwa; art. 17: prawo do prywatności) doprowadzając do umieszczenia nazwisk skarżących na przygotowanej przez Komitet ds. Sankcji RB ONZ liście osób, objętych zakazem podróżowania. Komitet Praw Człowieka podkreślił, że o naruszeniu paktu przesądził sposób, w jaki Belgia przekazała nazwiska skarżących Komitetowi ds. Sankcji. Doszło do tego m.in. bez wysłuchania zainteresowanych i przed zakończeniem toczącego się w ich sprawie postępowania karnego.

Po części w związku z powyższym rozstrzygnięciem ETS, Rada Bezpieczeństwa ONZ na podstawie rezolucji nr 1904 z 2009 roku zmieniła system umieszczania osób podejrzewanych w wspieranie terroryzmu na liście objętych sankcjami.

2. **Przypadek drugi:** *Ius cogens* (normy peremptoryjne, normy bezwzględnie obowiązujące.)

„Trudno jest wyobrazić sobie jakąkolwiek społeczność, czy to złożoną z jednostek, czy też państw, której prawo zupełnie by nie ograniczało swobody kontraktu. W każdej cywilizowanej społeczności istnieją jakieś normy prawne i jakieś zasady moralne, które prawo zabrania jednostkom ignorować i modyfikować swoimi umowami” [A. Mc Nair, *The Law of Treaties*, Oxford 1961, s. 4)

Ius cogens (norma peremptoryjna) może być zawarta w różnych źródłach prawa międzynarodowego (np. może stanowić ogólną zasadę prawa, normę zwyczajową czy normę traktatową). **Są to normy, które odzwierciedlają szczególnie ważne dla utrzymania ładu międzynarodowego wartości moralne. Dlatego też żadne odstępstwo od nich** (np. na podstawie normy zawartej w umowie, zwyczaju czy akcie jednostronnym) **nie jest dozwolone**. *Ius cogens* może być zmienione bądź uchylone jedynie przez późniejszą normę, która uważana jest za *ius cogens*.

Nie jest do końca jasne, jaką zawartość ma zbiór norm bezwzględnie obowiązujących, nie istnieje żaden „urzędowy” zbiór tych norm. Powszechnie przyjmuje się jednak, że zaliczamy doń:

a) **Zakaz agresji zbrojnej.** Pojęcie „agresja zbrojna” nie ma precyzyjnie określonych granic. Aby przybliżyć jego znaczenie można powołać:

*Rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 14 grudnia 1974 roku nr 3314 w sprawie
definicji agresji*

(Rezolucje ZO ONZ nie wiążą państw – w przeciwieństwie do większości uchwał RB ONZ. Znaczący to, że treści w niej zawarte nie mają charakteru norm prawnie wiążących. W rzeczywistości jednak państwa często odwołują się do definicji agresji sformułowanej przez ZO w jego rezolucji. Na temat znaczenia niewiążących uchwał organizacji międzynarodowych – patrz: poprzednie fragmenty wykładu).

„Agresją jest w szczególności:

- Inwazja lub atak na terytorium innego państwa przy pomocy sił zbrojnych jakiegoś państwa lub każda wojskowa okupacja, chociażby tymczasowa, wynikająca z takiej inwazji lub ataku, lub wszelka aneksja terytorium innego państwa lub jego części przy użyciu siły;
- Bombardowanie terytorium jakiegoś państwa przez siły zbrojne innego państwa lub użycie jakiegokolwiek broni przez państwo przeciwko terytorium innego państwa;
- Blokada portów lub wybrzeży jakiegoś państwa przez siły zbrojne innego państwa;
- Atak za pomocą sił zbrojnych jakiegoś państwa na siły lądowe, morskie lub powietrzne, lub flotę morską, lub powietrzną innego państwa;
- Użycie sił zbrojnych jednego państwa, znajdujących się na terytorium innego państwa za zgodą państwa przyjmującego, naruszające warunki ustanowione w porozumieniu lub wszelkie przedłużanie ich obecności na takim terytorium poza kres wygaśnięcia porozumienia;
- Działalność jakiegoś państwa, które oddało do dyspozycji innego państwa swe terytorium, zezwalająca na użycie go przez to państwo dla popełnienia aktu agresji przeciwko państwu trzeciemu;
- Wysyłanie przez lub w imieniu jakiegoś państwa uzbrojonych band, grup, sił nieregularnych lub najemnych, które dopuszczają się aktów zbrojnych o takiej doniosłości przeciwko innemu państwu, że oznaczają akty wyżej wymienione lub oznaczają mieszanie się do nich”.

b) Zakaz ludobójstwa.

Powszechnie akceptowaną definicję ludobójstwa odnajdujemy w art. II Konwencji z 1948 roku w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Polska jest jej stroną): „*Ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:*

- *zabójstwo członków grupy, spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,*
- *rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,*
- *stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy”.*

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wskazał w 2007 roku (w sprawie dotyczącej zastosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Bośnia i

Hercegowina v. Serbia), że na państwach-stronach wskazanej Konwencji spoczywa prawny obowiązek wszystkich dostępnych środków w celu zapobiegania zbrodni ludobójstwa.

c) Zakaz utrzymywania ludzi w niewoli i handlu niewolnikami.

Zgodnie z Konwencją genewską w sprawie niewolnictwa z 1926 roku:

- „Niewolnictwo jest stanem czy położeniem jednostki względem której stosowane jest postępowanie w całości lub części wynikające z prawa własności;

- Państwa-strony zobowiązują się „zapobiegać handlowi niewolnikami i ukrócić go oraz dążyć do zupełnego usunięcia niewolnictwa pod wszystkimi jego postaciami, w sposób najbardziej skuteczny i w najprędszym czasie”.

Na podstawie Konwencji uzupełniającej z 1956 roku, państwa-strony zobowiązały się podjąć wszelkie możliwe o potrzebne kroki w celu całkowitego zniesienia lub uchylenia:

- niewoli za długi,

- pańszczyzny, to jest stanu lub sytuacji dzierżawcy, który na mocy prawa, zwyczaju lub porozumienia jest zobowiązany mieszkać i pracować na ziemi stanowiącej własność innej osoby oraz wykonywać pewne określone usługi na rzecz danej osoby niezależnie od tego, czy czynności takie byłyby odpłatne, czy też nie, oraz jest pozbawiony wolności przeprowadzenia zmiany swego stanu;

- wszelkich instytucji lub praktyk przez które:

i) kobieta, pozbawiona prawa sprzeciwu, zostaje przyrzeczona na żonę lub wydana za mąż za wynagrodzeniem płatnym bądź to w gotówce, bądź też w naturze na rzecz jej rodziców, opiekuna, rodziny lub jakiegokolwiek innej osoby lub grupy albo

ii) mąż kobiety, jego rodzina lub jego klan ma prawo przekazać ją innej osobie w zamian za otrzymane wynagrodzenie lub w inny sposób, albo

iii) kobieta z chwilą śmierci swego męża może być przekazana w spadku innej osobie;

- wszelkich instytucji lub praktyk, na mocy których dziecko lub osoba poniżej lat 18 jest oddawana przez którekolwiek lub oboje rodziców, lub przez swego opiekuna innej osobie za wynagrodzeniem bądź bezpłatnie w celu wyzyskiwania takiego dziecka lub osoby poniżej 18 lat albo ich pracy.

d) **Zakaz piractwa.**

Definicja piractwa zawarta jest w art. 101 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 roku (Polska jest stroną). Stanowi ona, co następuje:

„Każdy z następujących czynów stanowi piractwo: (a) wszelki bezprawny akt gwałtu, zatrzymania lub grabieży popełniony dla celów osobistych [nie zaś państwowych czy publicznych] przez załogę lub pasażerów prywatnego [nie zaś okrętu wojennego] statku lub samolotu i wymierzony:

(i) na morzu pełnym [nie zaś na wodach terytorialnych] przeciwko innemu statkowi morskemu lub powietrznemu albo przeciwko osobom lub mieniu na pokładzie takiego statku morskiego lub powietrznego;

(ii) przeciwko statkowi morskemu lub powietrznemu, osobom lub mieniu w miejscu niepodlegającym jurysdykcji żadnego państwa;

(b) wszelki akt dobrowolnego udziału w korzystaniu ze statku morskiego lub powietrznego, jeżeli jego sprawca wiedział o okolicznościach nadających takiemu statkowi charakter pirackiego statku morskiego lub powietrznego;

(c) wszelki akt podżegania do popełnienia czynów określonych w punktach (a) i (b) lub wszelki akt celowego ułatwienia popełnienia takich czynów”.

Konsekwencją uznania piractwa za akt niezgodny z normą peremptoryjną prawa międzynarodowego jest to, że **każdy statek podejrzany o piractwo może zostać, na pełnym morzu, zatrzymany przez okręt wojenny każdego państwa**. Jeżeli podejrzenie o uprawianie piractwa okaże się zasadne, statek może zostać zajęty a piraci aresztowani.

W związku ze szczególnym natężeniem występowania aktów piractwa u wybrzeży Somalii, RB ONZ wydała od czerwca 2008 roku szereg rezolucji, w których (za zgodą somalijskiego rządu tymczasowego) upoważniła jednostki państw członkowskich ONZ do wpływania na wody terytorialne Somalii w celu zwalczania aktów piractwa. Ponadto w rezolucji nr 1918 z 2010 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała wszystkie państwa do penalizowania piractwa na gruncie krajowych porządków prawnych (w tym fragmencie rezolucja ma, jak się wydaje, charakter zalecenia, nie zaś prawnego zobowiązania).

W rezolucji nr 1976 (z kwietnia 2011 roku) Rada Bezpieczeństwa wskazała na konieczność ustanowienia wyspecjalizowanych sądów somalijskich do sądenia sprawców aktów piractwa w regionie „Rogu Afryki”.

e) Zakaz dyskryminacji rasowej (jego szczególną formą jest apartheid – systematyczna, państwowa polityka segregacji rasowej).

Zakaz dyskryminacji rasowej – podobnie jak zakaz niewolnictwa – oparty jest na dwóch filarach:

- pierwszy z nich, to zasada równości wobec prawa. Nie oznacza ona, że wszyscy mają mieć takie same prawa (np. własność, prawa publiczne). Chodzi natomiast o to, że „Równi sobie powinni być traktowani równo, ale osoby sobie nierówne powinny być traktowane odmiennie, proporcjonalnie do swej odmienności”;
- drugi z nich to spostrzeżenie, że różnice rasowe nie stanowią tej „odmienności”, która uzasadnia nierówne traktowanie.

f) Zakaz tortur.

Należy podkreślić, że „tortury” oznaczają tu każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne:

- w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią, albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią, lub trzecią osobę, albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji,
- gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym, lub z ich polecenia, albo za wyraźną, lub milczącą zgodą.

W traktatach dedykowanych ochronie praw człowieka, zakaz tortur ujmowany jest jako zakaz bezwzględny.

Np. art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi: „*Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.*”

Zauważmy, że przepis ten nie przewiduje żadnych „szczególnych okoliczności”, w których dopuszczalne byłoby odstępianie od zakazu.

g) **Prawo do samostanowienia narodów (ludów)**

Dla potrzeb dalszych rozważań przyjmijmy, że ludem (narodem) jest grupa, której członków (dzielących poczucie wspólnego losu) można opisać za pomocą wspólnych cech etnicznych, językowych, historycznych i kulturowych.

W pewnym przybliżeniu treść tego prawa opisuje rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2625 z dnia 24 października 1970 roku (tzw. Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych).

Stanowi ona, że „Zgodnie z zasadą równouprawnienia i samostanowienia ludów, wyrażoną w Kartie Narodów Zjednoczonych, wszystkie ludy mają prawo:

- swobodnie określać, bez zewnętrznej ingerencji, ich status polityczny i
- dążyć do swego gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju, zaś każde państwo ma obowiązek szanować to prawo zgodnie z postanowieniami Karty”.

W takim rozumieniu, prawo do samostanowienia narodów **nie obejmuje** uprawnień do utworzenia własnego państwa z części terytorium państwa już istniejącego (a zatem **uprawnień do secesji**). Bardzo często podnosi się bowiem, że nad prawem do secesji przeważa zasada integralności terytorialnej państw. Tak zatem np. prawo do samostanowienia mniejszości narodowych oraz etnicznych (np. mniejszości narodowej białoruskiej czy mniejszości etnicznej tatarskiej w Polsce) realizuje się zasadniczo w toku uczestniczenia w rządzeniu państwem w ramach przewidzianych przez jego ustrój (branie udziału w wyborach powszechnych i samorządowych, rozwój własnej kultury, posługiwanie się własnym językiem itd.)

Od lat 60. XX w. wieku przyjmowano jednak, że prawo do samostanowienia obejmuje (**wyjątkowo**) prawo do secesji w przypadku ludów zamieszkujących niektóre terytoria zamorskie (*overseas territories*) typu kolonialnego, a zatem takie, które:

- są oddzielone geograficznie od państwa nimi administrującego. Nie są przy tym rządzone jako część terytorium metropolii (inaczej niż np. Martynika czy Gujana Francuska, które są zamorskimi departamentami Francji), oraz

- są odrębne etnicznie lub kulturowo od państwa nimi administrującego, oraz
- ich mieszkańcy nie mogli wypowiedzieć się swobodnie w przedmiocie utworzenia własnego państwa lub równoprawnego stowarzyszenia się z państwem administrującym jako autonomiczna prowincja.

Zobaczmy na poniższym przykładzie:

Uzyskanie niepodległości przez Timor Wschodni

Timor został skolonizowany przez Portugalczyków w XVI w. Dnia 28 listopada 1975 roku Timor Wschodni ogłosił niepodległość, ale dziewięć dni później inwazję rozpoczęły wojska indonezyjskie, które doprowadziły do inkorporacji wyspy.

W ciągu kolejnych dwóch dekad 100.000-250.000 osób zginęło w wyniku konfliktu między ruchem narodowo-wyzwoleńczym a indonezyjskimi siłami rządowymi.

Dopiero dnia 30 sierpnia 1999 roku odbyło się – z inicjatywy ONZ – powszechne referendum, w którym większość Timorczyków opowiedziała się za niepodległością od Indonezji.

Wiosną 2002 roku społeczność międzynarodowa uznała Timor Wschodni za niepodległe państwo.

Poniższa lista terytoriów spełniających wspólnie te warunki, ma charakter przybliżony:

- Samoa Amerykańskie (państwo administrujące: USA),
- Anguilla (Wielka Brytania),
- Bermudy (Wielka Brytania),
- Brytyjskie Wyspy Dziewicze (Wielka Brytania),
- Kajmany (Wielka Brytania),
- Falklandy (Wielka Brytania),
- Gibraltar (Wielka Brytania),
- Guam (USA),
- Montserrat (Wielka Brytania),
- Nowa Kaledonia (Francja),

- Pitcairn (Wielka Brytania),
- Wyspa Św. Heleny (Wielka Brytania),
- Tokelau (Nowa Zelandia),
- Turks i Caicos (Wielka Brytania),
- Amerykańskie Wyspy Dziewicze (Stany Zjednoczone),
- Sahara Zachodnia.

Problem prawa do secesji poza kontekstem kolonialnym pojawił się w tle rozważań Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w opinii doradczej w *sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa (opinia doradcza z 2010 roku)*.

W opinii MTS stwierdził (po przeanalizowaniu dotychczasowej praktyki międzynarodowej), że można wskazać w praktyce międzynarodowej pewne przypadki, w których Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiała jednostronne ogłaszanie niepodległości przez ludy i narody inne niż pozostające pod władzą kolonialną (rok 1965 i proklamowanie niepodległości przez Rodezję Południową, rok 1983 i proklamowanie niepodległości przez Cypr Północny, rok 1992 i proklamowanie niepodległości Republiki Srpskiej). Jednakże potępienie przez RB ONZ tych deklaracji niepodległości jako niezgodnych z prawem międzynarodowym nie było związane z deklaracjami jako takimi, lecz odnosiło się do kontekstu (okoliczności) ich proklamowania. Wskazane deklaracje niepodległości były bowiem związane bądź z niedozwolonym użyciem siły zbrojnej, bądź też z innymi naruszeniami peremptoryjnych norm prawa międzynarodowego.

MTS stwierdził w konkluzji, że prawo międzynarodowe nie zawiera ogólnego zakazu proklamowania deklaracji niepodległości. W szczególnym przypadku deklaracji niepodległości Kosowa z 2008 roku MTS nie dopatrył się naruszenia prawa międzynarodowego. Trybunał Haski nie odniósł się natomiast bezpośrednio do problemu zgodności z prawem międzynarodowym secesji terytorium zamieszkiwanego przez odrębny lud.

KONSEKWENCJE NARUSZENIA NORMY PEREMPTORYJNEJ (IUS COGENS)

1. **Każda norma prawa międzynarodowego** (np. norma traktatowa, zawarta w uchwale rządowej organizacji międzynarodowej), **która jest sprzeczna z normą peremptoryjną nie wiąże prawnie** (tzn. nie rodzi zobowiązania prawnego dla jej adresatów).

Przykładowo: na gruncie prawa traktatów ta kwestia regulowana jest przez art. 53 oraz 64 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów.

Art. 53 i 64 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów

Art. 53: „*Traktat jest nieważny, jeżeli w chwili jego zawarcia jest sprzeczny z imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego [tzn. z ius cogens]”.*

Art. 64: „*Jeżeli powstanie nowa imperatywna norma powszechnego prawa międzynarodowego [tzn. ius cogens], jakkolwiek istniejący [tj. zawarty wcześniej] traktat sprzeczny z tą normą staje się nieważny i wygasa”.*

Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

Przykład dotyczący sprzeczności „zwykłej” normy z normą *ius cogens*.

Przyjmijmy, że w styczniu 2005 roku między państwami A i B zawarta zostaje umowa następującej treści: „*W razie zmian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do państwa C, strefy interesów Wysokich Umawiających się Stron (czyli państwa: A oraz B) będą rozgraniczane wzdłuż linii określonej w załączniku V do niniejszej Umowy. Zagadnienie, czy interesy obu wymienionych wyżej Stron Umowy czynią pożądanym utrzymanie odrębnego państwa C i jakie mają być granice tego państwa, może być ostatecznie rozstrzygnięte dopiero w toku dalszych wydarzeń politycznych. W każdym razie obie Strony rozważą tę sprawę w drodze przyjaznego porozumienia”*

Umowa powyższa jest *ab initio* nieważna, jako że **uznać ją należy za sprzeczną z zakazem agresji i z prawem do samostanowienia**. Gdyby jeden z kontrahentów uchylił się od jej wykonywania, nie ponosiłby z tego tytułu odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej.

2. Należy zauważyć, że z normą peremptoryjną może być niezgodna nie tylko inna, „zwykła” norma (np. traktatowa, zawarta w uchwale organizacji międzynarodowej), ale także pewna sytuacja faktyczna. Co wówczas?

Otóż na każdym państwie spoczywa obowiązek:

- a) **nieuznawania za zgodną z prawem sytuacji powstałej w wyniku naruszenia normy peremptoryjnej** (np. nieuznawania państwa powstałego w wyniku agresji zbrojnej),
- b) **nieudzielania pomocy mającej na celu utrzymanie sytuacji niezgodnej z normą peremptoryjną bądź powstałej w wyniku naruszenia normy peremptoryjnej.**

Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

Sprawa skutków prawnych obecności Afryki Południowej w Namibii (opinia doradcza MTS z 1971 roku)

Afryka Południowo-Zachodnia (Namibia) – jedna z posiadłości zamorskich, do których praw i tytułów zrzekły się Niemcy mocą art. 119 Traktatu Wersalskiego – stała się terytorium mandatowym Unii Afryki Południowej na podstawie art. 22 ust. 6 Paktu Ligi Narodów. W świetle powołanego przepisu: „[...] są takie terytoria, jak Afryka Południowo-Zachodnia [...], które wskutek słabej gęstości zaludnienia, niewielkiego obszaru, oddalenia od ognisk cywilizacji, przyległości geograficznej do terytorium mandatariusza lub z innych powodów mogłyby być rządzone najlepiej pod panowaniem ustaw mandatariusza jako część nierozdzielna jego terytorium, z zastrzeżeniem jednak [...] rękojmi w interesie ludności tubylczej.”

Po zakończeniu II wojny światowej Unia bezskutecznie domagała się od Narodów Zjednoczonych uznania jednostronnego przyłączenia Namibii do jej terytorium błędnie twierdząc, że mandat (dzieląc los Ligi Narodów) wygasł. W związku z tym, że Unia odmawiała poddania Afryki Południowo-Zachodniej międzynarodowemu systemowi powierniczemu przewidzianemu w Rozdziale XII Karty Narodów Zjednoczonych oraz wprowadzała na jej terytorium politykę apartheidu i segregacji rasowej, Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w 1966 roku rezolucję nr 2145. Podjęto w niej decyzję o ustaniu mandatu wskazując, że Afryka Południowa nie dysponuje innym tytułem do administrowania Namibią. W 1970 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 276, w której stwierdzono, że trwająca obecność Afryki Południowej w Namibii jest nielegalna (w związku z naruszeniem prawa jej ludności do samostanowienia. Przypomnijmy, że zakaz naruszania prawa do samostanowienia jest normą peremptoryjną [*ius cogens*]).

W opinii doradczej MTS stwierdził, że państwa zobowiązane były do:

- nieuznawania obecności Afryki Południowej w Namibii za legalną. Zakaz ten nie miał jednak charakteru absolutnego. Zakaz uznawania władztwa sprawowanego przez RPA nad terytorium

Namibii nie oznaczał, że wszystkie akty władz południowo-afrykańskich winny być uznane za bezprawne i nieważne. Gdyby ignorować rejestracje urodzin, zgonów i zawartych małżeństw – skutki tego dotknęłyby jedynie mieszkańców Namibii, co trudno było uznać za pożądaną efekt zasady zakazującej uznawania sytuacji nielegalnych. Zakaz uznawania władztwa południowo-afrykańskiego w Namibii nie dotyczył zatem wydawania przez Afrykę Południową wskazanych aktów stanu cywilnego;

- powstrzymania się od udzielania Afryce Południowej jakiegokolwiek wsparcia, mającego na celu utrzymanie jej obecności w Namibii.

- powstrzymania się od udzielania Afryce Południowej jakiegokolwiek wsparcia, mającego na celu utrzymanie jej obecności w Namibii.

3. Wydaje się, że każda norma peremptoryjna (*ius cogens*) rodzi po stronie jej adresata zobowiązanie *erga omnes* (tzn. wobec całej społeczności międzynarodowej). Takie stanowisko zajął m.in. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości we wspomnianym już orzeczeniu w sprawie:

Barcelona Traction (Belgia v. Hiszpania, 1970 rok)

„Poczynić zwłaszcza należy podstawowe rozróżnienie między zobowiązaniami państwa w stosunku do społeczności międzynarodowej jako całości [zobowiązania *erga omnes*] oraz tymi, które powstają *vis-à-vis* innego państwa [zobowiązania *inter partes*] [...]. Te pierwsze, z istoty swojej, dotyczą wszystkich państw. Zważywszy na wagę praw wchodzących tym przypadku w grę, **wszystkie państwa mogą być uważane za posiadające interes prawny do ich ochrony; zobowiązania te są zobowiązaniami *erga omnes***. We współczesnym prawie międzynarodowym takie zobowiązania wynikają na przykład z zakazu aktów agresji i ludobójstwa, jak również z zasad i norm dotyczących podstawowych praw osoby ludzkiej, włączając w to ochronę przed niewolnictwem i dyskryminacją rasową.”

Przykłady zobowiązań *erga omnes* to zatem:

- zobowiązanie do niedokonywania agresji zbrojnej,
- zobowiązanie do niedopuszczania się zbrodni ludobójstwa,
- zobowiązanie do niepoddawania ludzi stanowi niewolnictwa,
- zobowiązanie do niestosowania segregacji rasowej.

Zauważyć należy, że podane przykłady zobowiązań *erga omnes* odpowiadają podanym przykładom norm peremptoryjnych. Możliwe są jednak także, jak się wydaje, takie przypadki, w których zobowiązanie *erga omnes* wynika z innej normy niż norma peremptoryjna.

Powyższe oznacza, że w przypadku łamania normy peremptoryjnej przez państwo X (a zatem w przypadku naruszenia zobowiązania *erga omnes*), każde inne państwo uprawnione jest do zastosowania wobec niego (tj. państwa X) środków, mających skłonić je do, m.in., zaniechania dalszych naruszeń. Te środki to np. inne niż retorsje środki odwetowe (represalia).

Przykład dotyczący sytuacji w Kosowie

W 1998 roku, w związku z dopuszczaniem się przez Federacyjną Republikę Jugosławii rażącego naruszenia praw ludności albańskiej w Kosowie (tzw. czystki etniczne, czyli masowe przesiedlenia), Wspólnota Europejska podjęła decyzję o zawieszeniu połączeń lotniczych między FRJ a państwami członkowskimi, a także o zamrożeniu aktywów FRJ na terytoriach państw członkowskich. Środki te miały skłonić FRJ do przestrzegania praw człowieka w Kosowie.

W tym kontekście pojawia się problem tzw. *actio popularis* (tzn. prawa do wszczęcia postępowania sądowego w interesie ogólnym).

Przyjrzyjmy się następującemu przykładowi:

Sprawa Afryki Południowo-Zachodniej (MTS, Etiopia i Liberia v. RPA, 1966 rok)

Dwa państwa: Liberia i Etiopia wszczęły przed MTS postępowanie przeciwko Afryce Południowej domagając się stwierdzenia, że naruszyła postanowienia mandatu dotyczącego terytorium dzisiejszej Namibii (wówczas: Afryki Południowo-Zachodniej), postępując w sposób z nim sprzeczny (m.in. przez wprowadzanie w Afryce Południowo-Zachodniej polityki segregacji rasowej, np. jedynie biała mniejszość była reprezentowana w „białym” parlamencie Afryki Południowej).

Zauważmy, że na skutek postępowania RPA, interesy Liberii i Etiopii nie zostały bezpośrednio naruszone. Czy państwa te mogły wystąpić przed MTS przeciwko RPA, zakładając, że:

- zakaz stosowania polityki segregacji rasowej ma charakter *erga omnes*,
- „święte powiernictwo” (tj. system mandatowy) zostało ustanowione w istocie w interesie całej społeczności międzynarodowej (nie zaś wyłącznie w interesie ludności Afryki Południowo-Zachodniej)?

MTS stwierdził, co następuje: „[chcąc rozpatrzyć merytorycznie skargę Liberii i Etiopii przyjąć należałoby] konstrukcję *actio popularis*, konstrukcję przysługującego każdemu [państwu] prawa do wszczęcia postępowania w celu dochodzenia interesu publicznego. Jakkolwiek konstrukcje takie są znane niektórym systemom prawa krajowego, *actio popularis* nie funkcjonuje na gruncie prawa międzynarodowego w takim kształcie, w jakim znane jest [to prawo] w dniu wydania wyroku”.

Z powyższego orzeczenia wynika, że państwo, którego interes nie został bezpośrednio naruszony w wyniku postępowania innego państwa (nawet niezgodnego ze zobowiązaniem *erga omnes*), nie jest uprawnione do wszczęcia postępowania sądowego w stosunku do tego, kto zobowiązanie naruszył.

Rozstrzygnięcie w opisaney wyżej sprawie zapadło większością jednego głosu i **było często krytykowane tak przez członków społeczności międzynarodowej**, jak i przez przedstawicieli doktryny.

Problem zobowiązań *erga omnes* oraz *actio popularis* pojawił się ponownie na gruncie orzeczenia MTS z 2012 roku:

Sprawa zobowiązania do ukarania oraz wydania vel sprawa Hissène Habré (MTS, Belgia v. Senegal, 2012)

Spór powstał w związku z odmową władz senegalskich dokonania ekstradycji do Belgii byłego prezydenta Czadu Hissène Habré, oskarżanego m.in. o liczne akty tortur. Belgia, wszczynając przed MTS postępowanie przeciwko Senegalowi, podnosiła, że odmawiając wydania Habré na jej wniosek oraz nie przeprowadzając przeciwko niemu postępowania karnego we własnym zakresie, Senegal naruszył Konwencję ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (zarówno Belgia, jak i Senegal są jej stronami).

Senegal podnosił m.in., że skarga belgijska jest niedopuszczalna. Podkreślał zwłaszcza, że żadna z rzekomych ofiar byłego prezydenta Czadu nie była obywatelem belgijskim (żaden szczególnie interes Belgii nie został zatem naruszony).

Zdaniem Belgii natomiast, każde państwo-strona Konwencji ma prawo domagania się przed sądem wykonywania tego traktatu przez inne państwo-stronę.

MTS przyznał rację Belgii potwierdzając, że może – na gruncie rozpatrywanego sporu – złożyć skargę przeciwko Senegalowi.

Zauważył zwłaszcza, że: „*[Zobowiązania wynikające z Konwencji] mają charakter erga omnes partes w tym sensie, że każde państwo-strona ma interes w dochodzeniu ich wykonywania w danym przypadku [...] Gdyby [złożenie skargi do sądu międzynarodowego] wymagało wykazania jakiegoś szczególnego interesu skarżącego, w wielu przypadkach wniesienie skargi [do sądu międzynarodowego przeciwko państwu niewykonującemu Konwencji] w ogóle nie byłoby możliwe*”.

Wniosek: MTS widzi możliwość wniesienia skargi *actio popularis* w celu ochrony ogólnego interesu powstałego na gruncie zobowiązania *erga omnes*.